

# ROLNIK

## TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkimi gałęziami

### Adresy redakcyj:

WARSZAWA, Piękna 18b/17, Tel. 280-25  
(Z. Wawrzynowicz);  
KRAKÓW, św. Jana 8-5;  
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49;  
POZNAŃ, Mazowiecka 42, Tel. 11-64  
WILNO, Wielka 24.

### Adresy administracji:

WARSZAWA, Z. Wawrzynowicz,  
Piękna 18 b, Tel. 280-25;  
KRAKÓW, św. Jana 8-5;  
LWÓW, Chorażczyzna 27, Tel. 4-32;  
POZNAŃ, Ratajczaka 36 (Księg. „Ruch”).

### POD REDAKCJĄ NACZELNĄ

Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO

ze współdziałaniem redaktorów

Inż. W. TROJANOWSKIEGO w Warszawie — Dr Z. CHMIELEWSKIEGO  
w Krakowie — Prof. inż. T. CHRZĄSZCZA i prof. dr F. TERLIKOW-  
SKIEGO w Poznaniu — Prof. J. MARSZAŁKOWICZA w Wilnie —  
J. GIZOWSKIEJ we Lwowie.

### PRENUMERATA:

Kwartalnie zł. 12—, Całorocznie zł. 48—  
Konto PKO 140.810.

### OGŁOSZENIA:

zwyyczajne  
1 wiersz mm zł. 0-40  
Ogłoszenia drobne:  
za 1 słowo zł. 0-30, min. zł. 3—  
Płatne z góry.

ORGAN URZĘDOWY TOW. GOSP. WSCH. MAŁOP. — ZWIĄZKÓW ZIEMIAN we LWOWIE i w KRAKOWIE —  
ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW we LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWOD. URZĘDNIKÓW ROLNYCH,  
LEŚNYCH i PRZEMYSŁU ROLNICZEGO — WOŁYŃSKIEGO TOW. ROLNICZEGO i t. d.

Rzut oka na problemy ekonomiczne większej własności u schyłku 1927 r. — Inż. W. Giźbert: Kilka uwag w okresie kwalifikacji nasion. — Wycięgi konne we Lwowie w 1928 r. — Z postępu rolniczego. — Drobne porady gospodarze. — Przegląd krytyczny wydawnictw. — Z działalności władz i instytucji rolniczych. — Komunikaty Tow. Gospod. Wsch. Małop. — Ze Związku Ziemiaków we Lwowie — Ze Związku Zawodowego Urzędników Rolnych Leśnych i Przemysłu Rolniczego. — Więści rolnicze z kraju i zagranicy. — Poradnik gospodarzy. — Półkosie prasy rolniczej. — To i owo. — Pośrednictwo pracy i handlu. — Z rynków rolniczych krajowych i zagranicznych. — Fejleton: M. K.: Hodowla bydła w Holandji.

### Rzut oka na problemy ekonomiczne większej własności u schyłku 1927 r. 2)

Wiadomo, że olbrzymia większość gospodarstw włościańskich, gdyż zgórą dwa miliony, czyli 65% gospodarstw do 50 hektarów, posiada poniżej 5-ciu hektarów ziemi. Gospodarstwa te nie mają możności produkowania zboża na sprzedaż, przeciwnie, liczne gospodarstwa tej kategorii, posiadające do 2 ha (a jest ich 1100.000) skazane są na dokupywanie zboża. Wobec tego cały ciężar produkcji zboża, na pokrycie zapotrzebowania u ludności nierolniczej, a nawet własności karłowatej, spoczywa na większej własności. Państwo Polskie znajduje się w danej chwili na granicy samowystarczalności pod względem zbożowym. Przy postępującej parcelacji większej własności zachodzi poważne niebezpieczeństwo, iż najbliższa przyszłość zachwieje samowystarczalnością naszą, i że Polska już nie tylko w latach nieurodzaju, ale stale zdana będzie na import zboża. Nie trzeba wykazywać czem to grozi dla bilansu płatniczego Państwa, oraz dla bezpieczeństwa i niezależności Polski. Wszak na wypadek konfliktów zagranicznych, nie posiadamy zapewnionego dostępu do morza, wszak przejście do rządu państw importujących zboże spowoduje olbrzymi wzrost drożyzny, gdyż zboże kalkulować się wtedy będzie podług formuły cen zboża na rynkach państw, eksportujących plus kosztą dowozu i kosztą handlowe. Uniknięcie tych wielkich niebezpieczeństw jest możliwe tylko przez przejście większej własności do bardzo intensywnej produkcji zbożowej, wyrównującej wzrastające wciąż zapotrzebowanie, wynikające ze wzrostu ludności, oraz spowodowane ciąglem kurczeniem się przestrzeni objętej przez większe gospodarstwa.

Ze względu zatem dobra ogólnego pożądanym jest, aby większa własność jako główne zadanie, uzasadniające jej rację istnienia, uważała przejście do jak najintensywniejszej gospodarki zbożowej.

A więc głęboka orka, doborowe nasienie, uprawa mię-

dzierzędowa, silne nawożenie. Próby w tym kierunku, nawet u nas na wschodzie, poczyniono i to z dodatnim wynikiem. Grunta W. Małopolski są naogół wdzięczne za pogłębienie orki, dostatek sił roboczych ułatwia uprawę międzyrzędową. A zatem istnieją podstawowe założenia do intensywnej uprawy zbożowej. Jednak Państwo musi zapewnić opłacalność intensywnej uprawy zbóż, przede wszystkim w tym kierunku, aby rolnikowi zapewnić możliwość odpowiednia, ustabilizowaną cenę za zboże. Intensywne gospodarstwo nie może znieść niespodzianek tego rodzaju jak w jesieni 1925, gdy żyto sprzedawano po 12 — 15, a pszenicę po 16 — 18 zł! Ceny takie są dla ekstensywnej gospodarki bolesne, jednakowoż dla intensywnie pracującego rolnika, posługującego się ponadto kredytem, bezwarunkowo rujnujące. Państwo zatem dostarczyć powinno rolnikowi jesienią kredytu w formie zastawu na zboże i prowadzić politykę stabilizacji cen na opłacalnym poziomie.

Oparcie intensywnej gospodarki na zbożu jest jedynie dostępną formą intensyfikacji dla ogółu gospodarstw większych, gospodarstwa nasienne, gospodarstwa oparte na zarodowej hodowli bydła czy koni, mogą być tylko sporadyczne, oparte na specjalnych zdolnościach kierowników tych gospodarstw, oraz pomyślnych lokalnych warunkach.

Ogół większej własności nie może pójść tą drogą, chociażby nawet tylko dla uniknięcia nadprodukcji w dziedzinie podów uszlachetnionych. Przed wojną opierały się gospodarstwa W. Małopolski w dużej mierze na przemysle gorzelnianym i na opasach. Fatalna polityka spirytusowa pozbawiła gorzelnictwo większego znaczenia dla rolnictwa. Kontyngenty 250 — 350 hl. nie mogą stanowić podstawy dla oparcia gospodarstw na obfitej produkcji ziemniaków i na opasach. Wątpić można, aby w najbliższych latach konjunktura gorzelniana się poprawiła, musiałyby Państwo zdecydować się na wydatne obniżenie ceny za spirytus konsumcyjny, a wślad zatem przywrócić gorzelniom rolniczym wydatniejsze kontyngenty.

Przy obecnym opłakanym stanie dróg nie może również produkcja buraka cukrowego stać się podstawą intensywności ogółu gospodarstw. W jesieni 1926 na drogach naszych nie można było ujechać próżnym wozem. A jesienie takie często się powtarzają! W tych warunkach ogół gospodarstw nie może obsadzać burakami znaczniejszego arealu, gdyż liczyć się musi z niemożnością odstawy buraków do stacji. Ponadto konjunktura jest od dłuższego czasu dla cukru niepomyślna. Cukrowanie odbijają straty na eksporcie cukru na rynku wewnętrznym. Wobec tego zdolność eksportowa naszych cukrowni jest ograniczona, gdyż haraczu opłacanego przez społeczeństwo, na rzecz eksportu cukru, nie można w nieskończoność podnosić, a zatem i areal upraw buraczanych musi być ograniczany.

Pozostaje przeto intensywna uprawa zboża. Oto właściwa domena większej własności, to jest jej główne zadanie, tu leżą jej możliwości. Oczywiście, że intensywnie gospodarstwo zbożowe stanowić będzie podstawę także ogólnej intensywności. Pożądane jest, aby nadbudowę stanowiły w ograniczonych rozmiarach, stosownie do warunków lokalnych i uzdolnień kierownika gospodarstwa, uprawy takie jak roślin przemysłowych, jak produkcja szlachetnych nasion, prowadzenie wzorowych obór, stadnin, chlewni. Wszystko to stanowi tylko nadbudowę, rzeczy które powstawać będą na zdrowej podstawie intensywniej produkcji zbożowej. Jednak naogół, większa własność zaczynać powinna intensyfikację od podstaw, a więc od zboża.

Inż. W. Giżbert.

#### Kilka uwag w okresie kwalifikacji nasion

Ani pomyślny rozwój gospodarstw hodowlanych, ani rezultaty samej pracy hodowców, wyrażające się w istnieniu znacznej liczby znakomych odmian, odpowiednich dla warunków kraju, nie zdołały wydatnie ożywić i podnieść produkcję nasion szlachetniejszych na terenie Wschodniej Małopolski. Widoczne jest, że zainteresowanie rozpowszechnieniem odmian szlachetnych nie wzrasta. Jednym z dowodów są liczby statystyczne zasiewów, kwalifikowanych przez Sekcję Nasienną lwowską. Od szeregu lat produkcja zakwalifikowana trzyma się w ciasnych ramach, nie przenoszących

2.000 ha, co stanowi znikomy % ogólnego obszaru uprawnego. Te liczby nie pozwalają na idealizowanie sprawy, mówią wymownie, że jedna z najłatwiej dostępnych dróg podniesienia produkcji roślinnej i zwiększenia rentowności gleby została zaniedbana, że w porównaniu do innych dzielnic kraju pozostajemy w tyle pod względem ilości obszaru obsianego szlachetnymi odmianami, których reprodukcja poddana jest kontroli. Na taki stan rzeczy nie można się zgodzić, niema bowiem żadnego racjonalnego usprawiedliwienia, któreby można oprzeć na odpowiednich warunkach gleby, klimatu, czy wreszcie na trudnościach gospodarskich....

Stanie na jednym miejscu jest rzeczą bardzo niebezpieczną, zdawna bowiem wiadomo, że nie można się na niem utrzymywać, o ile się nie idzie naprzód, rozpoczyna się proces cofania.

W pracy nad podniesieniem naszej kultury rolnej musimy iść ciągle naprzód, dążeniem sekcji nasiennej lwowskiej w tym kierunku współdziałać powinniśmy rolnicy ze wszystkich stron, objętych jej działalnością, nie tylko w zrozumieniu własnego interesu, ale w poczuciu obowiązku społecznego. Każde gospodarstwo, produkujące dobre nasienie siewne na sprzedaż, daje możliwość zaopatrzenia się w nie małorolnym, zamieszkałym w najbliższym promieniu, jakże więc jest ważne, aby produkowało je z odmian rzeczywiście szlachetnych i najbardziej dla danych warunków odpowiednich, aby tylko takie były polecane do dalszego rozpowszechnienia. Dlatego celowe jest poddanie zasiewów kontroli czynników do tego powołanych, które w czasie inspekcji na pniu stwierdzają odpowiedni wybór uprawianych odmian.

Nie zawsze co prawda można z całą pewnością ustalić, która odmiana dla miejscowych warunków jest najodpowiedniejsza, pewności tej bowiem nabiera się dopiero po rozstrzygnięciu rzeczy w drodze doświadcznej polowych, w większości jednak wypadków, w powiatach, gdzie prowadzono badania porównawcze nad wartością odmian roślin uprawnych, da się to uczynić z całą pewnością. Gospodarz, znający wprawdzie doskonale warunki terenu na którym pracuje, może nie orientować się we własnościach biologicznych i użytkowych szeregu odmian szlachetnych. Właściwości te mogą być bardzo różne, stąd poszczególne odmiany odmiennie reagują na warunki zewnętrzne, w które zostały wpro-

K. M.

1)

#### Hodowla bydła w Holandji

Europejska Holandia zajmuje powierzchnię 34.201 km<sup>2</sup>, z powierzchnią Zuidersee i innych zatok 37.899 km<sup>2</sup>, z tego obszaru 17 proc. jest pod wodą, 16 proc. ziemi nieuprawnej, a tylko 67 proc. użytkowych. Około 38 proc. powierzchni wydarte zostało morzu przez stopniowe otaczanie wałami i osuszanie, są to t. zw. „polders“. W r. 1920 rozpoczęto prace nad osuszaniem Zuidersee, całość prac zostanie wykończona w r. 1950, dzięki temu Holandia powiększyłaby swój obszar urodzajny o 10 proc. Koszt całej roboty obliczono na 544 milj. guldenów, w czym na groble 90 milj., na osuszenie 224.00 ha 365 milj., na oprocentowanie 184 milj., z wplywów zaś za stopniowe odwadnianie (z dzierżaw) oczekuje się około 95 milj. guldenów rocznie. Rozmiar i koszt przedsięwziętych robót, wskazują dużą rentowność gospodarstwa rolnego i ciągły popyt na ziemię.

Holandja posiada 6.845.314 mieszkańców, pomimo jednak bardzo gęstego zaludnienia (200.7 mieszkańców na km<sup>2</sup>) zaledwie 2/5 ludności zamieszkuje wieś. Według statystyki przedwojennej, 31 proc. mieszkańców zawodowo czynnych, zatrudnionych było w rolnictwie. Zależnie od prowincji wypadało na 1 km<sup>2</sup> osób

zatrudnionych w rolnictwie od 7 (Friesland, okolice czysto hodowlane (do 31) Limburg, okolice ogrodnicze i drobno rolnicze).

Wpływ sąsiedniego morza na klimat zaznacza się większą równomiernością i zniwelowaniem różnic pomiędzy porami roku. Lata są chłodniejsze, zimy łagodniejsze, podobne wyrównanie istnieje w obrębie doby, temperatura dnia i nocy jest bardziej zbliżona. Średnia temperatura roczna wynosi 10° C, w zimie 2,7°, na wiosnę 9,2°, w lecie 17,9°, w jesieni 10,7°. Średnia ilość opadów wynosi 715 mm, wahają się one w granicach 510–790 mm, przytem w miesiącach letnich spada mniej więcej dwa razy tyle co w zimowych, przeciętnie w roku 178 dni jest bez deszczu. Umiarkowana temperatura, wilgotne powietrze, bogate opady i częste wiatry są w ogólnym zarysie, cechami klimatu holenderskiego.

Gleba złożona jest w 40 proc. z utworów dyluwialnych, w 60 z aluwium, około 1/4 ziem jest piaszczystych. Północne prowincje posiadają niezwykle urodzajną glinę morską o doskonałej strukturze, to też w wspaniałe równinne pastwiska naturalne, porzecznane dla odprowadzenia nadmiaru wody kanałami i rowami, pokryte bujną roślinnością, stały się kolebką hodowli. Zbyt wilgotne lata czynią uprawę zbóż mniej pewną (zwłaszcza w prowincjach północnych), to też z 2.048.547 ha ogólnej przestrzeni ziemi uprawnej za-

wadzone. Wadomo, że wybór odpowiedniej indywidualności roślinnej, przy równoczesnym zachowaniu zasad uprawy rolniczej, rozstrzyga o rezultatach. Sprawa wyboru jednak jest rzeczą łatwą, zważywszy, że w obecnych czasach istnieje dla każdego gatunku uprawnego mnóstwo form szlachetnych, a ilość ich, dzięki pracy hodowcy, ciągle wzrasta. Wiele z zagranicznych odmian nie jest jeszcze dostatecznie w naszych warunkach wypróbowanych, są wzamian często doskonale reklamowane, co zachęca rolników do sprowadzania ich i naraża w następstwie na straty. Zdawałoby się, że ciężki nasz klimat, pełen niespodzianek, powinien sam przez się zniechęcać rolników od niepewnych odmian ziemiopłodów.

Ale i wśród odmian krajowych konieczna jest świadoma orientacja, zachodzą bowiem między nimi znaczne różnice. Jedne, dzięki niewybredności na glebę i uprawę, nadają się do warunków ekstensywnych, inne będą bardziej odpowiednie dla gospodarstw o wysokiej kulturze rolnej. Różnice mogą zachodzić co do długości okresu wegetacyjnego, odporności na choroby, wytrzymałości na wymarzenie...

Zdarzają się wreszcie wypadki uporczywego konserwatyzmu, objawiającego się w obsiewaniu pól odmianami miejscowymi, mało szlachetnymi, które są wprawdzie dostosowane do warunków klimatycznych danej miejscowości i w latach klęsk okazują się odporniejsze, ale przeciętnie dają znacznie niższe plony, czyli obniżają ogólną produkcję kraju. Nie myśli się tutaj oczywiście o formach miejscowych, przez pracę hodowcy uszlachetnionych, które uważamy za szczególnie cenne dla rolnictwa krajowego.

W dążeniach do usunięcia tych błędów, pociągających konsekwencje praktyczne, pomoc i wskazówki, udzielane każdorazowo przez delegata, posiadającego wykształcenie fachowe w dziale nasienictwa, w czasie kwalifikowania zasiewów, są jedną z pierwszych korzyści, jakie gospodarstwo uzyskuje z objazdu kwalifikacyjnego.

Głównym zadaniem kwalifikacji roślin jest wydanie świadectwa o materiale siewnym przez upoważnioną do tego instytucję. W dążeniu do wydatnego podniesienia produkcji roślinnej, trzeba było i systemy przeprowadzanej kwalifikacji odpowiednio zreformować i ustalić wytyczne, obowiązujące gospodarstwa nasienne. W

pierwszym rzędzie wieloletnia obserwacja naszej produkcji wykazała jeden zasadniczy brak, a mianowicie jej niejednorodność. Niejednorodność ta zaznaczała się w wielu wypadkach bardzo jaskrawo. Dostawa n. p. kilkumasztu wagonów szklistej pszenicy, nawet z najbardziej pszenicznego okręgu, była rzeczą niemożliwą — niejednokrotnie wynikały stąd trudności dla młynarstwa, gdyż młyny nie mogły skompletować jednolitego towaru. Cóż dopiero mówić o niejednorodności produkcji innych roślin.



Fryz - holend.

Napoleon (importowany do Polski) Nr. 233 M. R. S.

jak n. p. fasola, której transporty handlowe przychodzą jako jedna mieszanina form, z której handlarze wybierają różnie poszukiwane na rynkach zagranicznych odmiany.

Mając na uwadze te braki, odnośnie produkcji pszenicy, postanowiono wzmocnić produkcję szklistych odmian pszenicy, jako najbardziej pożądanych w handlu, poczyniono odpowiednie kroki celem objęcia uprawą polową handlowych odmian fasoli.

Równocześnie uchwała Sekcji Centralnej dla spraw Nasienictwa chroni rolników od napływu odmian zagranicznych niepewnych, wykluczając z przyjęcia do

ledwie 860.000 ha jest pod orką, resztę stanowią łąki i pastwiska.



Fryz - holend.

Koningin Nr. 15604 N. R. S. mleka 8531 l. przy 3,07% tłuszczu

Struktura agrarna kraju również sprzyja rozwojowi hodowli, z ogólnej liczby 200.000 gospodarstw (Dr.

Frost) posiada 50,6 proc. mniej niż 5 ha, 47 proc. posiada 5—50 ha, 1,6 proc. posiada 50—100 ha, 0,1 proc. posiada 100 i więcej ha.

Przeważają więc gospodarstwa drobne i średnie, z natury rzeczy zwracają się one do hodowli przedstawiającej (obok ogrodnictwa) bardziej intensywnej i rentowną gałąź produkcji. Wrodzone zamiłowanie „boerów“ i niezwykle korzystne położenie kraju, ułatwiające zbyt produktów, ułatwiły hodowli bydła holenderskiego zdobycie światowej sławy.

Początki hodowli sięgają zamierzchłych czasów. Już najstarsi mieszkańcy Holandii, Fryzowie, na 300 lat przed nar. Chr. hodowali bydło i wywozili solone mięso i ryby do Rzymu. Podobno jeszcze Rzymianie, podczas swego panowania, pożyli pierwsze podwaliny pod racjonalną hodowlę bydła. Z ogólnym rozwojem rolnictwa podnosiła się i hodowla, stanowiąca coraz większe źródło dochodów. W r. 1220 założono stałe jarmarki na bydło w Amsterdamie i w r. 1270 w Schiedam. W r. 1670 sprzedano w Enkhuizen 11.769 wołów, było to bydło pochodzenia Szwedzkiego i Duńskiego, wypasane na pastwiskach holenderskich. Z czasem zaczęło się rozwijać gospodarstwo mleczne i fabrykacja serów, w r. 1697 w Gouda przetworzono 3.460.964 funtów sera. Nie zawsze jednak posiadała hodowla bydła pomyślny warunki rozwoju. W drugiej połowie 18 wieku zarazy dziesiątkowały stan bydła, następnie

kwalifikacji wszelkie odmiany wyhodowane za granicą, które w ciągu 3-letnich badań porównawczych nie dały dodatnich rezultatów.

Zadaniem kwalifikacji, stosowanej od szeregu lat przez wszystkie dzielnice naszego kraju, jest stwierdzenie, że gospodarstwo stoi na pewnym wyższym poziomie kultury rolnej i w zrozumieniu korzyści płynących z uprawy odmian uszlachetnionych produkuje ich odsiewy na znaczniejszych obszarach.

Jest to zatem pewnego rodzaju kontrola, której poddaje się gospodarstwo nasienne, nadsyłając odpowiednie zgłoszenie, celem uzyskania w najbliższej instytucji rol-



M. R. V.  
Dorus 259 M. R. S.  
(Do fejletonu)

niczej uznania na produkowane przez siebie nasiona szlachetne.

W metodach przeprowadzanej kwalifikacji, mającej, jak wiadomo, na celu zwiększenie i uchlachtnienie produkcji roślinnej w kraju, musiano zaprowadzić pewne zasady obowiązujące wszystkie gospodarstwa nasienne. Starano się ujednolicić te zasady dla wszystkich dzielnic Polski, a jeżeli mimo tego występują jakie różnice, wpływające z odmiennych warunków pracy

w poszczególnych dzielnicach, to są to tylko nieznaczne odchylenia. Wszędzie kontrola polega na szczegółowej inspekcji gospodarstw przeprowadzanej w okresie przedzimywnym, i stwierdza tożsamość odmiany podanej do uznania w zgłoszeniu, zdrowotność zasiewu, oraz w następstwie, na zasadzie wyników badania laboratoryjnego, właściwą danemu materiałowi siewnemu wartość użytkową.

Ze względu na zbliżający się sezon kwalifikacji przypomniamy tutaj główne obowiązujące zasady:

1) Ocenie kwalifikacyjnej podlegają wszystkie gatunki zbóż ozimych i jarych, rośliny motylkowe, pastewne, trawy, okopowe i warzywa.

2) Ze względu na zapewnienie odbiorcom czystości i jednolitości nasion, gospodarstwa nasienne nie mogą reprodukować więcej, niż jedną odmianę obcopolną na jednym folwarku, należycie zabezpieczoną od skrzyżowań, co się zaś tyczy odmian samopylnych, uwzględniać się będzie ze względów gospodarczych 2 odmiany, tę ilość jednak uważać należy za maksymalną.

3) Zgłaszane mogą być I i II odsiewy roślin zbożowych, I, II, III strączkowych i ziemniaków. Kwalifikuje się tylko I odsiewy buraków.

4) W każdym wypadku należy przedłożyć dowody, stwierdzające pochodzenie odmiany.

5) Gospodarstwo, zgłaszające swoje plantacje do zakwalifikowania powinno nadesłać wypełnioną deklarację, podpisaną przez właściciela lub osobę prawnie odpowiedzialną za przyjęte zobowiązania. Deklarację nadesłać należy do dnia 30 maja.

6) Gospodarstwa hodowlane podawać winny dokładnie obszar zajęty przez elitę nasienia, oraz rozmnożenia elit, czyli plantacje nasienia oryginalnego. W czasie inspekcji zaś na miejscu gospodarstwa te przedkładają delegatowi Sekcji księgi hodowlane i przy lustracji szkółek udzielają objaśnień co do metody i kierunku prac hodowlanych.

Każdorazowe uznanie zgłoszonych przez gospodarstwo nasion zależy od wyniku oględzin, przeprowadzonych na miejscu przez urzędnika Sekcji, oraz wyniku oceny wartości użytkowej nasienia, które gospodarstwo obowiązuje jest przesłać do stacji oceny. O ileby wynik powyższych badań wypadł niepomysłnie, Zarząd Sekcji odmawia zakwalifikowania zasiewów — czyli dyskwalifikuje. Oprócz powyższego, zachodzić mogą

zmiennosc koniunktur cen na produkty rolne kilkakrotnie powodowała wzrost kultur zbożowych na niekorzystnie pastwisk. Z kolei, od roku 1893, w czasie gwałtownego spadku cen zboża, rozpoczyna się trwały rozwój hodowli. Złożyło się na to kilka przyczyn; z jednej strony niskie ceny zboża, umożliwiały nabywanie pasz skoncentrowanych, zastosowanie sztucznych nawozów dozwoliło na większą dowolność w wyborze płodzinian, z drugiej strony brak sił roboczych zmuszał do zaprowadzania pastwisk. W połowie 19 wieku rozpoczął się okres wystaw światowych, które rozpowszechniły sławę bydła holenderskiego po całym świecie. Od tego czasu datuje się większe zainteresowanie zagranicy hodowlą holenderską i żywy eksport materiału zarodowego. Dzięki korzystnym warunkom gospodarczym, wzrastał stan bydła bardzo szybko, prztem rząd i samorządy prowincjonalne, rozumiejąc doniosłość hodowli, rozpoczęły planową akcję w celu jej podniesienia i skierowały ją na właściwe tory.

Stan bydła od roku 1850—1921. (Timermans).

1851—1860	średnio	1,256.396	sztuk	1904	1,690.500	sztuk
1861—1870	„	1,358.309	„	1910	2,026.943	„
1871—1880	„	1,438.060	„	1921	2,062.771	„
1881—1890	„	1,485.725	„			
1891—1900	„	1,565.557	„			
1900	„	1,655.700	„			
1901	„	1,649.500	„			

1902	średnio	1,646.900	sztuk
1903	„	1,660.400	„

Na 1000 mieszkańców wypadło 348 sztuk bydła, wprawdzie z krajów europejskich Dania posiadała 730 sztuk na 1000 mieszkańców, jednakże, przy przeliczeniu na 1000 ha, stoi Holandia z 613 sztukami na pierwszym miejscu, po niej Belgia z 482 szt. i Dania z 472 szt. na trzecim miejscu. Na 100 ha ziemi uprawnej (gruntów ornych, ogrodów, łąk i pastwisk) wypadło w 1910 r. 94 sztuki bydła, w 1921 r. 93 sztuki.

Rozpatrując podział bydła na kategorie w latach 1910 i 1921, widzimy znamienne różnice:

	1910	1921
Reproduktorów	23.309	25.758
Krów mlecznych i zacielenych	1,068.361	1,085.713
Cieląt opasowych	47.086	19.597
Bydła opasowego	97.688	63.432
Jałówek ponad 1 r.	389.339	371.436
Cieląt	401.160	496.808

Przedewszystkiem rzuca się w oczy stanowcze zmniejszenie liczby bydła opasowego, przy znacznym przyroście krów i cieląt. Nie mogą konkurować na rynkach zagranicznych z krajami zamorskimi, dostarczającami, dzięki swym ekintensywnym warunkom taniego mięsa, zwraca się rolnictwo holenderskie ku hodowli bydła mlecznego i na tem polu czyni coraz większe postępy.

jeszcze wypadki, poważniające do nieprzyjęcia zgłoszenia, czyli odnowa kwalifikacji, a to wraze: 1) niestosowania się do zarządzeń Sekcji odnośnie kwalifikacji; 2) sprzedawania nasion nieuznanych przez Sekcję jako materiału zakwalifikowanego; 3) nieuiszczenia opłat za rok ubiegły.

Przestrzeganie przez gospodarstwo tych wszystkich zasadniczych przepisów to jeszcze nie dosyć, nie można pominąć tutaj takiej ważnej sprawy, jaką jest przygotowanie nasion na sprzedaż. Czynność ta uchyla się niestety z pod bezpośredniej kontroli urzędów nasiennych, gdyż Delegat stwierdza tylko na miejscu w czasie lustracji obecność i stan maszyn do czyszczenia, nie może jednak w następstwie zbadać, czy w danym wypadku tych maszyn użyto, czy też może dla oszczędności pracy zaniechano. Pośrednio ze skarg i świadectw kupujących, którzy otrzymują źle wyczyszczone ziarno, nieraz z najpierwszych gospodarstw nasiennych (a co gorsze, zdarza się, że i z hodowlanych!) można się zorientować, że i na tym punkcie są karygodne zaniedbania. Te wypadki Sekcja śledzić będzie bardzo skrupulatnie, aby uchronić ogół gospodarstw nasiennych od zarzutu, jakiby je mógł spotkać z powodu kilku sporadycznych zaniedbań, które się innym wydarzyły.

Uważam, że powyższe uwagi nie są niczym nowym, są jedynie przypomnieniem ogólnych zasad, aktualnym w momencie zbliżającego się okresu kwalifikacyjnego.

### Wyścigi konne we Lwowie w 1928 r. I-szy sezon wiosenny

Coraz lepiej organizujące się i z roku na rok większą działalność wykazujące Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie, urządza w b. r. wyścigi konne, już na nowym torze na Persenkówce. Tor ten, według przyjętych planów, będzie pierwszorzędnym torzem wyścigowym, jakkolwiek zupełne jego wykończenie potrwa jeszcze 2—3 lat. W każdym razie, budowy tak ziemne jak i około budynków postępują szybko naprzód i większość prac ma być ukończona na 3/VI b. r., w tym dniu bowiem rozpoczynają się wyścigi. Trwać będą one przez dziesięć dni, a mianowicie: 3, 5, 7, 10, 12, 14, 17, 20, 23 i 24 czerwca.

Program wyścigów oparty jest na zasadach kategorjowych i obejmuje wyścigi dla koni wszelkiego pochodzenia półkrwi (z wyjątkiem koni zapisanych do P. S. B.) i arabskich.

Rodzaje biegów są następujące: płaskie, z płotami i przeszkodami. Program rozpisuje 3 kategorie biegów (z wyjątkiem dla koni arabskich, o czym osobno) I kat. 1000 zł — II kat. 700 zł — III kat. 500 zł i biegi pozakategorjowe.

Z wyścigów płaskich dla koni wszelkiego pochodzenia, odbędą się 3 I kat. — 3 II kat. i 6 III kat., na dystansach od 1600—2400 m. Do pierwszej kategorii dopuszczone są 3 l. i starsze ogiery i klacze, które w 1927 i 1928 r. nie wygrały jednego wyścigu 1500 zł, w sezonie zaś 2200 zł, nagrodami pierwszymi i znajdują się w kat. 1000 zł.

Do drugiej kat. dopuszczone są 3 l. i starsze ogiery i klacze, które w 1927 i 1928 r. nie wygrały jednego wyścigu 1000 zł, w sezonie zaś 1200 zł, nagrodami pierwszymi, i znajdują się w kat. 700 zł.

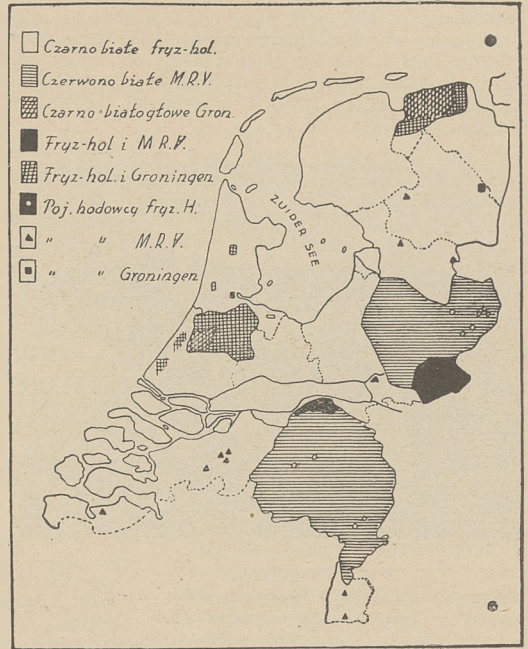
Do trzeciej kat. dopuszczone są 3 l. ogiery i klacze, które w 1927 i 1928 r. nie wygrały jednego wyścigu 500 zł, w sezonie zaś 500 zł, nagrodami pierwszymi i znajdują się w kat. 500 zł.

Z płaskich pozakategorjowych odbędzie się wyścig Jana hr. Tarnowskiego, Memorjal z nagr. 2000 zł na dystansie 2400 m, dla 3 l. i st. ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia.

Z wyścigów płaskich dla koni półkrwi (koni zapisane do P. S. B. są wykluczone i biegają na warunkach koni płn. krwi), odbędzie się: 2 — I kat., 3 —

II kat. i 5 — III kat. Z 3 wyścigów kat. II zarezerwowano jeden, a z 5 wyścigów kat. III dwa wyścigi, łącznie dla 3 l. i kl. urodzonych w Małopolsce.

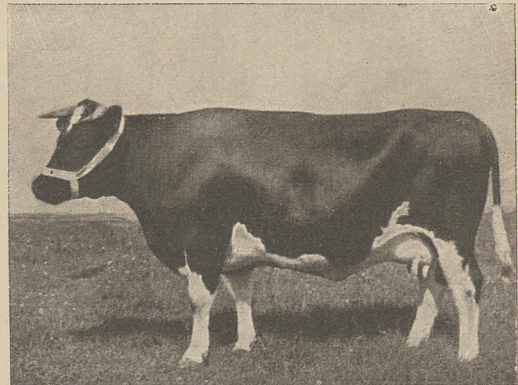
Do pierwszej kat. dopuszczone są 3 l. i st. og. i kl. pół krwi, które w 1927 i 1928 r. nie wygrały jednego



Rozmieszczenie ras bydła w Holandji  
(Do fejetonu)

wyścigu wartości 1000 zł, w sezonie zaś 2000 zł nagrodami pierwszymi, i znajdują się w kat. 1000 zł.

Do drugiej kat. dopuszczone są 3 l. i st. og. i kl. pół krwi (z wyjątkiem wyścigu dla 3 l. ur. w Małopolsce),



M. R. V.  
Bertha Nr. 3380 M. R. S.  
(Do fejetonu)

które w 1927 i 1928 r. nie wygrały jednego wyścigu wartości 700 zł, w sezonie zaś 1000 zł, nagrodami pierwszymi, i znajdują się w kat. 700 zł.

Do trzeciej kat. dopuszczone są 3 l. i st. og. i kl. pół krwi (z wyjątkiem 2 wyścigów dla 3 l. ur. w Małopolsce), które w 1927 i 1928 r. nie wygrały żadnego wyścigu, w sezonie zaś żadnego wyścigu i znajdują się w kat. 500 zł.

Z wyścigów z płotami odbędą się 2 — I kat., 4 — II kat. i 4 — III kat. na dystansie od 2100—2800 m.

Do pierwszej kat. dopuszczone są 3 l. i st. konie, które w 1927 i 1928 r. nie wygrały jednego wyścigu z płotami lub przeszkodami, wartości 1500 zł, w sezonie zaś w takich wyścigach 1900 zł, nagrodami pierwszymi i znajdują się w kat. 1000 zł.

Do drugiej kat. dopuszczone są 3 l. i st. konie, które w 1927 i 1928 r. nie wygrały jednego wyścigu z płotami lub przeszkodami, wartości 1000 zł, w sezonie zaś w takich wyścigach 1200 zł, nagrodami pierwszymi, i znajdują się w kat. 700 zł.



Groningen  
Bram Nr. 132 M. R. S.  
(Do fejletonu)

Do trzeciej kat. dopuszczone są 3 l. i st. konie, które w 1927 i 1928 r. nie wygrały jednego wyścigu z płotami lub przeszkodami, wartości 500 zł, w sezonie zaś w takich wyścigach 500 zł nagrodami pierwszymi, i znajdują się w kat. 500 zł.

Z wyścigów z przeszkodami odbędą się 2 — I kat., 2 — II kat. i 5 — III kat., na dystansach 3200—4200 m.

Do kat. pierwszej dopuszczone są 4 l. i st. konie, które w 1927 i 1928 nie wygrały 8 wyścigów, z płotami lub przeszkodami, w sezonie zaś w takich wyścigach 1700 zł, nagrodami pierwszymi, i znajdują się w kat. 1000 zł. Konie nie wygrały 5 wyścigów z płotami, lub przeszkodami otrzymują 3 kg ulgi wagi.

Do drugiej kat. dopuszczone są 4 l. i st. konie, które w 1927 i 1928 r. nie wygrały 5 wyścigów, z płotami lub przeszkodami, w sezonie zaś w takich wyścigach, 1200 zł, nagrodami pierwszymi, i znajdują się w kat. 700 zł. Konie, które nie wygrały 3 wyścigów z płotami lub przeszkodami, otrzymują 3 kg ulgi wagi.

Do trzeciej kat. dopuszczone są 4 l. i st. konie, które w 1927 i 1928 r. nie wygrały 3 wyścigów, z płotami lub przeszkodami, w sezonie zaś w takich wyścigach 500 zł, nagrodami pierwszymi, i znajdują się w kat. 500 zł. Konie, które nie wygrały 1 wyścigu z płotami, lub przeszkodami, otrzymują 3 kg ulgi wagi.

Z wyścigów z przeszkodami pozakategorjowych odbędą się 2 wyścigi z nagr. 400 zł dla 4 l. i st. koni, własności M. S. Wojsk, jeżdżonych przez pp. oficerów na dystansie 3600 i 4200 m, oraz tradycyjne Wielkie Lwowskie Steeple-Chase Stanisława hr. Siemieńskiego Lewickiego. Memorjał z nagr. 1500 zł dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia na dystansie 500 m.

Razem dla koni wszelkiego pochodzenia odbędzie się 45 wyścigów, z czego 13 przypada na wyścigi płaskie dla koni wszelkiego pochodzenia, 10 na wyścigi płaskie dla koni półkrwi, 10 na wyścigi z płotami i 12 z przeszkodami.

Wygrane w wyścigach sprzedażnych nie są brane w rachubę, a wygrane w wyścigach płotowych, lub przeszkodowych, dla koni startujących w wyścigach płaskich liczą się w połowie.

Suma nagród wynosi 48.818 zł, z czego 42.196 zł przypada na wyścigi kategorjowe a 6.622 zł na pozakategorjowe.

W wyścigach płaskich mogą dosiadać koni, oprócz gentlemenów, także jeźdźcy i chłopcy stajenni. W wyścigach z płotami i przeszkodami wyłącznie oficerowie armji polskiej i państw sprzymierzonych, oraz członkowie Towarzystw wyścigowych i klubów jazdy oficjalnie uznanych. Do wyścigów płaskich dopuszczone są tylko konie zapisane do ksiąg stadnych, a przepis powyższy nie dotyczy wyścigów z płotami i przeszkodami. Konie zapisane do P. S. B. biegają na prawach koni pełnej krwi i są z wyścigów dla koni półkrwi wykluczone.

Wagi w wyścigach płaskich wynoszą dla 3 letnich 58 kg, dla 4 l. 65 kg, dla 5 l. i starszych 66 kg. W wyścigach z płotami i przeszkodami waga dla 3 l. wynosi 64 kg, dla 4 l. 72 kg, dla 5 l. i starszych 73 kg. Klacze otrzymują 2 kg ulgi. Konie półkrwi biegające z kofimi krwi pełnej otrzymują 4 kg ulgi. Za każdą wygraną 500 zł. W 1927 i 1928 r. nosi koń 1 kg więcej, łącznie do 8 kg. Konie pochodzenia zagranicznego noszą w wyścigach płaskich 3 kg więcej. Nadwagi, ulgi i ograniczenia, przewidziane w wyścigach płaskich, nie dotyczą wyścigów płotowych i przeszkodowych.

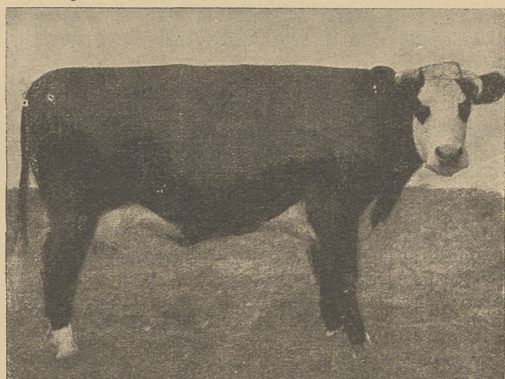
Gentlemen, którzy nie wygrali trzech wyścigów w 1927 i 1928 r., korzystają z 2 kg ulgi wagi. Chłopcy stajenni, w stosunku do jeźdźców, korzystają z 2 kg ulgi wagi.

Wyścigi dla koni arabskich, wyłącznie płaskie, podzielone są na dwie grupy, a mianowicie: 1 grupa dla 4 l. i starszych, 2 dla 3 letnich.

Kategorie 1 grupy są następujące: I kat. nagr. 1400 zł, II nagr. 1000 zł, i III nagr. 800 zł.

Kategorie 2 grupy wynoszą: I kat. nagr. 1200 zł, II nagr. 800 zł i III nagr. 600 zł.

Z wyścigów pierwszej grupy odbędą się: 2 biegi kat. I, 1 kat. II i 3 kat. III.



Groningen  
Live Nr. 391 M. R. S.  
(Do fejletonu)

Do pierwszej kat. dopuszczone są 4 l. i st. ogiery i klacze, które nie wygrały w 1927 r. 4800 zł, w sezonie zaś 3200 zł i znajdują się w kat. 1400 zł.

Do drugiej kat. dopuszczone są 4 l. i st. ogiery i klacze, które nie wygrały w 1927 r. 3000 zł, w sezonie zaś 1800 zł i znajdują się w kat. 1000 zł.

Do trzeciej kat. dopuszczone są 4 l. i st. ogiery i klacze, które nie wygrały w 1927 r. 1900 zł, w sezonie zaś 800 zł i znajdują się w kat. 800 zł.

Z wyścigów 2 grupy odbędą się: 2 biegi I kat., 2 II kat. i 4 III kat.

Do pierwszej kat. dopuszczone są 3 l. ogiery i klacze, które nie wygrały w 1928 r. 2600 zł, w sezonie zaś 2600 zł i znajdują się w kat. 1200 zł.

Do drugiej kat. dopuszczone są 3 l. ogiery i klacze, które nie wygrały w 1928 r. 1400 zł, w sezonie zaś 1400 zł i znajdują się w kat. 800 zł.

Do trzeciej kat. dopuszczone są 3 l. ogiery i klacze, które nie wygrały w 1928 r. 600 zł, w sezonie zaś 600 zł i znajdują się w kat. 600 zł.

Dystanse w grupie 1 wynoszą od 1400—2000 m, w 2 od 1200—1400 m.

Z pozakategorijowych wyścigów dla koni arabskich odbędą się następujące:

1) wyścig z nagr. 2000 zł dla 4 l. i st. ogierów i klaczy na dystansie 2000 m,

2) wyścig im. J. hr. Dzieduszyckiego nagr. 3000 zł dla 4 l. klaczy działu pierwszego na dystansie 2100 m,

3) wyścig z nagr. 1500 zł dla 3 l. ogierów i klaczy na dystansie 1600 m,

4) wyścig Białocerkwi, nagr. 2000 zł, dla 4 l. ogierów i klaczy działu 1, na dystansie 2100 m,

5) wyścig im. R. E. ks. Sanguszki dla 4 l. ogierów i klaczy działu pierwszego na dystansie 2400 m

i 6) wyścig Taurowa nagr. 3000 zł, dla 3 l. ogierów i klaczy działu pierwszego, na dystansie 1600 m.

W wyścigach mogą brać udział tylko ogiery i klacze zapisane do Polskiej księgi Stadnej koni arabskich.

Ogółem wyścigów dla koni arabskich odbędzie się 20, z czego 14 przypada na kategorjowe, a 6 na pozakategorjowe.

Suma nagród w wyścigach dla koni arabskich wynosi 40.740 zł, z czego 17.640 zł przypada na kategorjowe, a 23.100 zł na pozakategorjowe.

Wagi wynoszą na wszystkich dystansach dla 3 l. 54 kg, dla 4 l. 58 kg i dla 5 l. i st. 62 kg. Konie wykazujące w swych rodowodach w 6 pokoleniu, lub bliższem, przodków półkrowi angielskiej, względnie w 7 pln. krwi, niosą 6 kg nadwagi, klacze 2 kg mniej.

Zarówno w wyścigach dla koni wszelkiego pochodzenia jak też dla koni arabskich, 1 koń otrzymuje sumę, którą wskazuje nagroda, 2-gi koń 30 proc. tej sumy, a 3-ci 10 proc.

Stajnie zarezerwowano w stajennych pawilonach wystawowych na Targach Wschodnich. Opłata za stanowisko wynosi 2 zł, za boks 4 zł dziennie. Tanie za prowiantowanie koni i ludzi na miejscu.

## Z POSTĘPU ROLNICZEGO

**Rozsadzanie zbóż.** Prof. Stefan Moszezeński, w dłuższym artykule omawiającym podstawy rozwoju gospodarstw włościańskich w Polsce, drukowanym w „Gazecie Rolniczej“ podaje poniżej uwagi odnośnie do przesadzania zbóż.

Rozsadzanie zbóż wnosi do uprawy pierwiastek indywidualnego obchodzenia się z rośliną, co się wyrazi w wyborze roślin ze szkółki, w zwracaniu uwagi na przyjęcie się każdej z nich, zastępowanie nowymi w danym razie, a także w późniejszych zabiegach około każdego osobnika na polu. Flancowanie zbóż nie jest niczem nowym. Praktykuje się w Chinach od wieków. Robione były próby w Polsce. Rozpowszechniał je swego czasu Demczyński bardzo silnie. Dziś nauka niemiecka zainteresowała się żywo tem zagadnieniem. Oczywiście flancowanie jest nie do wykonania na dużych powierzchniach pól folwarcznych bez specjalnych maszyn, do których dążą niemieccy uczeni, ale jest zupełnie do pomyślenia w gospodarstwach małych, póki masa rąk bezczynnych będzie zalegać wieś polską.

Mojem zdaniem, stacje doświadczalne powinny zająć się sprawą flancowania. Przedewszystkiem należy rozstrzygnąć, jaka będzie różnica plonów. Można by się spodziewać dużej różnicy, rozważając teoretycznie korzyści, która roślinna osiągnie z przesadzania jej ze szkółki na grunt. Przedłuża się w ten sposób okres rozwoju, wybiera się tylko silne okazy, potem po przesadzeniu następuje bujne ukorzenie i rozkrzewienie się rośliny, co razem wzięwszy powinno dodatnio oddziaływać na dalszy ich rozwój. Ale nie można przesądzać wyników. W niektórych gospodarstwach różnica plonów wypadnie na korzyść

flancowania. Jest prawdopodobne, że w innych gospodarstwach będzie odwrotnie. Wiadomo przecież, że indywidualna kultura roślin wymaga bardzo silnego nawożenia, doskonałej uprawy, niezaniechania starań posiewnych, z którymi nieraz nie wolno spóźnić się ani o jeden dzień. Nawet trudno dziś przewidzieć, w jakich warunkach leżą granice powodzenia. Jest to zadaniem stacji doświadczalnych poznać najlepsze warunki rozwoju zbóż rozsadzanych, oznaczyć najwłaściwszy czas siewu w szkółce i czas flancowania, odległość rozmieszczenia roślin i t. p., a to w zależności od klimatu, rodzaju gleby, jej kultury mechanicznej i nawozowej.

Do flancowania nadaje się dobrze rzepak zimowy. Rzepak rozsadzony daje szczególnie dorodne ziarna, a na żywnych ziemiach wyrasta tak silnie, że go się kosa, ani sierp nie ima. Styszałem o nadzwyczajnych sprzętach na madach nadwiślańskich. Żniwiarze wychodzili do seńniania rzepaku uzbrojeni w tasaki. Jeśli poprzednio wspomniałem, że zasiew rzepaku, a po nim rzepy ścierniskowej mogłyby się opłacać w gospodarstwach włościańskich, to miałem na myśli rzepak rozsadzany.

Zachodzi jeszcze pytanie, czy nasi rolnicy daliby się namówić do tak wielkiej reformy. Bez wątpienia. Styszałem już o rolnikach, którzy robią próby z flancowaniem zbóż. Wstydy są tych nowych rzeczy, które mogą się nie udać i narazić ich na pośmiewisko złośliwych sąsiadów, więc sadzą ukradkiem, kiedy nikt nie widzi, i oczekują co będzie. Wielka stałaby się szkoda, gdyby przez jakiś błąd popełniony z ich strony, próba się nie udała. Więc stacje doświadczalne tem bardziej powinny śpieszyć z pomocą naukową, ażeby najchętniejsi nie zniechęcali się do tej pracy.

## DRABNE PORADY GOSPODARCZE

**Parę uwag o selekcji chmielu.** Plantacje chmielu zakładane w Polsce w okresie powojennym pospiesznie bez planu i troski o pochodzenie sadzonek wykazują dziś różnolitą mieszaninę gatunków chmielu w rozumieniu botanicznem, w szczególności morfologicznem. (Gatunkiem bowiem zwykliśmy nazywać mylnie poszczególne sortymenty chmielu, np. sortyment celny w odróżnieniu od pośledniego). Mieszana gatunków chmielu przejawia się najczęściej w dwóch różnych typach morfologicznych, a mianowicie spotykamy typ tzw. czerwony wczesny lub średnio-wczesny, krótko «Czerwieniak» (Rothhopfen) i zielony późny, względnie średnio późny czyli krótko «Zieleniak»

Pierwszy tj. «Czerwieniak» jest z natury swej szlachetniejszy pod każdym względem, zatem droższy. Zieleniak zaś ordynarny w swej budowie, w aromacie, zawartości lupuliny goryczek i garbników. Zieleniak w porównaniu z czerwieniakiem jest mniej wybredny i nieco plenniejszy; jest jednakże 30%, do 60% tańszy w stosunku do czerwieniaka. Wysokie ceny chmielu w latach 1924, 5 i 6 otworzyły mu szeroko podwoje do naszych plantacyj. Chodziło bowiem nie o jakość lecz o ilość chmielu, za który bardzo dobrze płacono. Obecnie wobec nasycenia rynku chmielowego jest kierunek odwrotny, chodzi w szczególności o mniejszą ilość chmielu lecz wysoką jego jakość, wymaga tego obecny kierunek przemysłu browarnego do wyrobu piwa jasnego o tak zwanej niskiej fermentacji (Unter gariges Bier). Wobec tego plantacje chmielowe należy z niepożądaną naleciałością oczyścić, czyli zieleniak usunąć i zastąpić go czerwieniakiem.

Przystępując do pierwszej czynności pielęgnacyjnej chmielu, jaką jest ciecicie, w narzeczu ludowym zwane kastrowaniem, widzimy, że kielki czerwieniaka posiadają główki czerwone, zieleniaka zaś jasno zielone. Karpy ostatnich należy wykarczować i usunąć, a w miejsce posadzić sadzonkę czerwieniaka. W czasie zbioru widzimy, że czerwieniak posiada łodygę czerwoną, a szyszki zwarte kształtu stożkowego, podczas gdy zieleniak posiada łodygę zieloną, a szyszki tępo ścięte więcej kuliste. Łatwo go więc odróżnić i usunąć.

W gorszych warunkach gleby i położenia może »zieloniak« nawet lepiej się opłacać, niż czerwieniak, w opinien on jednak być w zmieszaniu z czerwieniakiem, lecz stanowić plantację jednolitą, tzw. »zieloną«, która pod względem handlowym przedstawia znacznie wyższą wartość niż w zmieszaniu. Mieszanka gatunków w partii chmielu do celów wysokowych, ani też do lepszych browarów się nie nadaje.

Na konferencji chmielarskiej w dniach 12 i 13 marca r. b. w P. Org. Rol. i Min. Rol. roztrząsano szeroko m. in. sprawę standaryzacji chmielu jako artykułu handlowego i po wszechstronnem omówieniu sprawy ustalono opinię, że wobec niemożności standaryzowania chmielu, jako artykułu handlowego, należy przystąpić do standaryzowania plantacji chmielowych a mianowicie przystąpić do wytworzenia typu wzorowej plantacji, do którego nagabyłyby się wszystkie plantacje chmielu i na niewłaściwej drodze będące, a początkiem tej akcji byłaby właśnie wyżej omówiona selekcja gatunków, którą należy przeprowadzić.

Do sprawy omawiania wzorca plantacji jeszcze niejednokrotnie powrócimy.

A. J.

**Walka z podbiałem.** Sprawę tę omawia »Rolnik Śląski« w słowach następujących:

Podbiał rozwija się na tych miejscach wilgotnych, w których nagromadziła się gлина. Miejsce, które są mniej zwilżone i na których panują rośliny wapniowe, podbiał unika. Podbiał wskazuje w pierwszym rzędzie na ciężką glinę w podglebiu. Jego drugą życiową potrzebą jest woda i tylko tam, gdzie woda żywo krąży pod gliną albo w glinie, rozwija się dobrze.

Praktyczna walka z podbiałem tylko wtenczas jest skuteczna, jeżeli niszczy kłączy poziome. Głębokość, w której one się znajdują, jest rozmaita i waha się między 20 a 250 cm. Bardzo częste są głębokości 60—80 cm. O głębokości decyduje prawdopodobnie woda.

Walka jest łatwa tam, gdzie pląg może sięgnąć do pobocznych kłączy. W innych przypadkach tylko wygłodzenie chwastu prowadzi do celu, a mianowicie częstszy ugor wiosenny względnie letni i bardzo gęsty stan roślin, uprawnych przy następującym płodozmianie:

1. ugor czarny z bardzo staranną uprawą przedwzrostkiem na wiosnę, 2. jęczmień ozimy (ugor ścierniskowy), 3. żyto (uprawa ścierniska), 4. ugor

wiosenny i buraki pastewne sadzone albo też rychło i gęsto posiana pasza zielona. Taka na cztery lata obliczona walka powinna wystarczyć do zupełnego oczyszczenia pola z podbiału.

Dwuletnia walka nie wystarcza do skutecznego pozbycia się podbiału.

Przy walce z podbiałem należy zważyć, iż główny czas rozwoju podbiału przypada na miesiące maj i czerwiec. Dlatego w tych właśnie miesiącach należy albo ciągle niszczyć na nowo wyrastające pędy, albo pokryć pole tak gęstym stanem roślin uprawnych, iż pędy chwastu nie zdążają się wydobyc na powierzchnię do światła. Ponieważ podbiał tylko rzadko opanowuje całe pola, dlatego można walkę z nim ograniczyć do tych miejsc, w których on się rozwija.

Często wskazuje się na dreny jako skuteczny środek do walki z podbiałem. Należy jednak zaznaczyć, iż wydrożdżenie pola usuwa podbiał tylko wtenczas, kiedy sieć kłączy znajduje się wyżej, aniżeli sieć sączków.

Ze sposobu życia podbiału wynika, iż sieć kłączy stosuje się do prądu wody, krążącej w ziemi. Jeżeli zostaje odwodnioną warstwą gleby z krążącą w niej wodą, wtenczas podbiał znika stosunkowo łatwo przy odpowiedniej uprawie pola (ugór i uprawa roślin, przylguszających chwasty). Jeżeli jednakże sieć sączków znajduje się powyżej sieci kłączy, wtenczas odwodnienie zapomocą drenów nie ma żadnego wpływu na warunki rozwoju podbiału.

Istnieje pewna łączność pomiędzy podbiałem, a lucerną, a mianowicie zauważono, iż wobec lucerny podbiał coraz więcej się cofa. Na mokrych miejscach w celu osiągnięcia gęstego stanu roślinnego, należy wsiać Trifolium hybridum (koniczynę szwedzką). Poszczególne rośliny podbiału są coraz słabsze i wreszcie po 5—6 latach podbiał znika zupełnie, a to wskutek silnego ocienienia przez lucernę i wskutek stałego odbioru wody przez głęboko zakorzeniącą się lucernę. Zatem przy walce z podbiałem lucerna może oddać wielkie usługi. Zasiaw lucerny odbywa się siewnikiem rzędowym przy odległości rzędów na 30—35 cm. Latem należy lucernę okopywać ręcznie lub maszynowo i to w każdym roku, a w jesieni nawet za pomocą opielaczy, zaś wczesną wiosną zapomocą włóki i lekkiej brony. Koszta uprawy są wysokie, lecz podnoszą one znacznie zbiór lucerny i tępią skutecznie wszelkie chwasty, a przedewszystkiem podbiał.

Jako środek walki, wymienia się także kaimit, a postępować należy w ten sposób, iż podczas orki wsiewa się kaimit lub sól bydłęcą w każdą bruzde. Tak postępuje się w pierwszym i drugim roku. Podane ilości użytego kaimitu wynoszą 17,5 m. na 1 ha.

Robiono także doświadczenia z opryskiwaniem podbiału roztocznym kaimitem i roztocznym siarczanem żelaza. Jednakże nie zauważono dodatnich wyników.

Środkiem najpewniejszym jest sposób na początku podany zapomocą odpowiedniego płodozmianu i uprawy ugorowej.

## Zapobieganie chorobom drobiu.

Jak wiadomo drób polega zakaźnym chorobom, które rok rocznie nawiedzają nasze gospodarstwa, a najczęściej na wiosnę i na jesieni.

Cholera drobiu grasuje nieraz na znacznych obszarach i to tak silnie, że niszczy całe stada i hodowle. Ponieważ leczenie cholery jest bardzo utrudnione i rzadko się opłaca, najlepszym sposobem jest zapobieganie chorobie a więc usuwanie wszelkich przyczyn i okoliczności, mogących ją spowodować.

Oprócz cholery drobiu istnieje jeszcze tak zwany pomór kur, choroba bardzo ciężka i wiele zaraziła.

Zapobieganie polega na wykonywaniu i przestrzeganiu następujących warunków:

Zachowywanie czystości w kurnikach i podwórkach, przestrzeganie dobroci zadawanego pożywienia i czystości naczyń do karmy i wody, ochrona drobiu od zimna, przeciągu i wilgoci. Większa część chorób drobiu rozpoczyna się od kataru, który często nawiedza całe stado i łatwo może usposobić do wybuchu choroby zakaźnej, np. cholery; najprędzej podlegają przeziębieniu kury w czasie pierzenia się. Nie wpuszczać nowonabytego drobiu zaraz do wspólnego kurnika, lecz trzymać go w oddzielnym budynku w ciągu tygodnia, nie wpuszczać na podwórze handlarzy drobiu a w szkołę drobiu nie wpuszczać na drogi, gdzie ma dostęp drób obcy, w razie niedomagania której sztuki bezwzględnie ją wydzielić i zasięgnąć fachowej porady w sprawie wyjaśnienia choroby, nie wyrzucać drobiu padłego do dołów, rowów lub śmietników, gdyż może się to przyczynić do wywołania zarazy, drób padły palić lub głęboko zakopywać, w razie wybuchu zarazy drobiu w sąsiedztwie kurniki swoje wybielić i wywietrzyć, przeprowadzać dwa razy do roku szczepienia ochronne przeciwko cholercie.

Z. Olszański

## PRZEGLĄD KRWITYCZNY WYDAWNICTW

„Rolnictwo, Farmer i Wieś w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej“. Opracował Prof. Józef Mikułowski-Pomorski. Warszawa 1927.

Autor odbył w roku 1925 podróż naukową po Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, z czego w pracy powyższej zdaje sprawę. Jest to właściwie szereg nadzwyczaj interesujących „szkiełców ze studjów i wrażeń z podróży“ jak je sam autor nazywa. Omawiają one bardzo zasadnicze sprawy rolnicze dla Stanów Zjednoczonych, których znajomość przedstawia i dla nas pewne znaczenie. Odnosi się to zwłaszcza do tych rozdziałów, które rzucają światło na tamtejszą organizację gospodarstwa i rentowności poszczególne galezi produkcji. „Dochodowość farm“, „Opis organizacji kilku typowych farm“ i inne jeszcze działy są dla nas bardzo pouczające. Taki np. rozdział „Oświata rolnicza“ lub „Życie zbiorowe na wsi“ lub wreszcie



„County agend i kluby młodzieży“ zawierają cały szereg momentów, które prawie żywcem mogłyby być przeszczone w nasze warunki. I reszta rozdziałów może być dla naszych rolników interesująca i pouczająca. Na przykład w rozdziale III, omawiającym stosunki robotnicze i załudnienie farm, spotykamy nie tylko sam opis danych faktów, ale także i ich analizę, w której nas uderza znakomita organizacja pracy przez dostosowanie poszczególnych czynników produkcji gospodarczej dla celów ekonomii w użyciu rąk robotniczych, co daje się tam osiągnąć przez zastosowanie w szerokim użyciu motorów, ekonomiczne rozmieszczenie budynków, skomasowanie pól, rozpowszechnienie pastwisk stałych i td.

Broszurka ta zatem, jak z powyższego krótkiego rozpatrzenia widzimy, jest w całym tego słowa znaczeniu interesującą i pouczającą lekturą, którą możemy jak najgoręcej polecić naszym rolnikom.

B. Janowski

### Z DZIAŁALNOŚCI WŁAZD I INSTYTUCYJ ROLN.

**Pozwolenia na posiadanie radio-aparatów.** Ministerstwo Poczty i Telegrafów zawiadamia, że pragnąc ułatwić otrzymywanie w urzędach pocztowo-telegraficznych upoważnienia na prawo zakupu i posiadania odbiorników radiofonicznych, wydało następujące zarządzenie:

Osobiste zgłaszanie się do urzędu pocztowo-telegraficznego po upoważnienie nie jest konieczne.

Wymagana dla wystawienia deklaracji można nadesłać do urzędu pocztowo-telegraficznego poczta, listem poleconym lub też przez osobę trzecią z pokwitowaniem.

Wzory deklaracji wywieszone są w urzędach pocztowo-telegraficznych (druk Nr. 1323), a druczki można otrzymać w urzędach bezpłatnie względnie wypisywać je stamtąd poczta, nadsyłając 25-groszowy znaczek na odpowiedź.

W tym wypadku, gdy zgłoszenie zostało nadesłane poczta, upoważnienie będzie doręczone przez listonosza za pobraniem przypadających należności: 1 zł za upoważnienie i 1 zł, 2 lub 3 zł za abonament radiofoniczny, w zależności od terminu nadesłania tego zgłoszenia oraz 50 gr za doręczenie.

Osoby, przyjeżdżające z prowincji do miast, mogą otrzymać w urzędach pocztowo-telegraficznych tych miast tymczasowo upoważnienia, które należy wymieniać we właściwych urzędach pocztowo-telegraficznych na stałe upoważnienia.

Właściwym urzędem pocztowo-telegraficznym jest ten urząd, skąd interesant otrzymuje korespondencje pocztowa.

Upoważnienia mogą otrzymywać wszyscy bez wyjątku zgłaszający się w wieku ponad 14 lat, przyczem na deklaracjach osób od lat 14 do 18 pod podpisami interesantów winny być podpisy osób, rozstracających nad nimi opiekę.

**Sprawa wykonania reformy rolnej.** W Nr. 45 „Dziennika Ustaw“ z dnia 12 b. m. (poz. 447), ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o ostrzeżeniach hipotecznych, przewidzianych ustawą o wykonaniu reformy rolnej.

Ostrzeżenia o zarządzeniu przymusowego wykupu nieruchomości ziemskiej winny zawierać wzmiankę, że przymusowy wykup zostanie wykonany, o ile do dnia 15 lutego roku następującego po roku, w którym ogłoszono wykaz imienny, nieruchomość ta nie zostanie rozparcelowana lub sprzedana Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Przypisek powyższy ma ten skutek, że wszelkie zmiany własności, tudzież zmiany w nich zasłępe po skutecznieniu ostrzeżenia pozostają bez wpływu na wykonanie przymusowego wykupu.

Ostrzeżenia to jednak nie przeszkadza podziałowi ceny wykupu w postępowaniu sądowym praw nabytych po skutecznieniu ostrzeżenia.

Jeżeli przymusowy wykup nie dotyczy całej nieruchomości ziemskiej, to ostrzeżenia winny wskazywać przedmiot lub obszar poddany temu wykupowi. W tych wypadkach skutki ostrzeżenia dotyczą jedynie określonego przedmiotu lub obszaru.

Jeżeli w wykazie imiennym podany został jedynie obszar gruntu poddanego przymusowemu wykupowi, bez ścisłego określenia jego granic, to właścicielowi ziemi przysługuje prawo żądania oznaczenia granic i odpowiedniej zmiany ostrzeżenia hipotecznego. Okręgowy Urząd Ziemi w Lublinie załatwił wniosek właściciela w ciągu 2 miesięcy, w przeciwnym razie może być dokonana zmiana wpisu na jednostronne żądanie właściciela.

**Dyrekcja Trzyletniej Średniej Szkoły Ogrodniczej w Lublinie** podaje do wiadomości instytucji i osób, których działalność związana jest z ogrodnictwem, iż od 1 lipca b. r. będzie mógł polecić szereg pracowników wykwalifikowanych w następujących działach ogrodnictwa: sadownictwie, przetwórstwie, warzywnictwie, chmielarstwie, nasienneictwie, oraz intensywnym rolnictwie. Wśród kandydatów są osoby nadające się do objęcia nawet stanowisk samodzielnych.

Zgłoszenia zwracać należy pod adresem: Lublin, Szkoła Ogrodnicza (gmach Uniwersytetu).

**Do hodowców koni.** Ministerstwo Rolnictwa prosi wszystkich hodowców posiadających ogiery reproduktory na sprzedaż, aby składali zgłoszenia do 15 maja b. r. wprost do Departamentu Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa, lub też do państwowego stada ogierów, obsługującego ich okręg. Zakupywane będą ogiery tylko z udowodnionem pochodzeniem od lat 3-ch do 8-miu włącznie.

Zgłoszenia winny zawierać prócz ceny danego ogiera, dokładny adres właściciela ogiera, mianowicie: miejscowość, poczta, stacje kol., powiat i województwo.

**Ze Związku Dublańczyków Agronomów we Lwowie.** Koledzy, pragnący objąć stanowisko w charakterze referenta działu nasiennictwa, przy jednej z Instytucji, zechcą się zgłosić osobiście lub pisemnie do Związku (Lwów, Kopernika 20).

**Wartość szacunkowa gospodarstw rolnych przy udzielaniu pożyczek przez Państwowy Bank Rolny.** Monitor Polski z dnia 18-go kwietnia b. r. Nr. 90 ogłosił Przepisy p. Ministra Reform Rolnych z dnia 15-go marca b. r., wydane w porozumieniu z pp. Ministrami Skarbu i Rolnictwa, dotyczące zmian w Przepisach Min. Ref. Rol. z dnia 27-go lipca 1927 w dziedzinie określenia wartości szacun-

kowej gospodarstw rolnych i parcel gruntowych przy udzielaniu przez Państwowy Bank Rolny pożyczek w listach zastawnych.

Rozporządzenie obecnie brzmi:

Art. 1. W paragrafie 6 przepisów Ministra Reform Rolnych z dnia 27 lipca 1927 r. część pierwsza otrzymuje brzmienie następujące:

1) Dla każdej klasy gruntów ornych, łąk i pastwisk w każdym okręgu ekonomicznym, na podstawie klasyfikacji, dokonanej wedle przepisów par. 5, ustala się maksymalne ceny szacunkowe za 1 ha użytków, podane w następujących tablicach:

A. Grunty orne.		Okręgi ekonomiczne złote w złocie				
Klasy	Ia	Ib	II	III	IV	V
I.	2900	2400	2100	1700	1400	850
II.	2300	2100	1700	1400	1000	700
III.	1900	1700	1500	1200	650	600
IV.	1700	1500	1400	850	700	450
V.	1000	650	700	500	350	250
VI.	500	350	250	200	150	90
VII.	200	150	100	100	70	30
VIII.	50	30	20	20	10	10

B. Łąki i pastwiska.		Okręgi ekonomiczne złote w złocie				
Klasy	Ia	Ib	II	III	IV	V
I.	3100	2600	2100	1700	1400	1000
II.	2600	2100	1700	1400	1000	700
III.	2100	1700	1400	1000	700	500
IV.	1200	1000	650	700	350	150
V.	250	200	150	150	100	70

Art. 2. W art. 11 tychże przepisów część pierwsza otrzymuje brzmienie następujące:

1) Przy udzielaniu pożyczek, nieprzekraczających sumy nominalnej 35.000 zł., może być dokonane oszacowanie kameeralne przez zastosowanie poniższych normalnych cen 1 ha gruntów użytkowych:

W Okręgu Ekonomicznym Ia w powiatach woj. Krakowskiego, Lwowskiego i Śląskiego 2.100 zł.

W Okręgu Ekonomicznym Ib w pow. woj. Kieleckiego, Krakowskiego, Lwowskiego i Śląskiego 1.500 zł.; woj. Lubelskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego 1.400 zł.; woj. Łódzkiego, Warszawskiego i Poznańskiego 1.200 zł.

W Okręgu Ekonomicznym II, w powiatach Województwa Kieleckiego, Krakowskiego i Lwowskiego 1.400 zł.; woj. Lubelskiego, Pomorskiego, Poznańskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego 1.200 zł.; woj. Łódzkiego i Warszawskiego 1.000 zł.

W Okręgu Ekonomicznym III, w pow. woj. Kieleckiego, Lwowskiego i Wołyńskiego 1.200 zł.; woj. Białoostockiego, Lubelskiego, Pomorskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego 1.000 zł.; woj. Warszawskiego 650 zł.

W Okręgu Ekonomicznym IV w pow. woj. Białoostockiego, Pomorskiego 650 zł.; w pow. woj. Nowogródzkiego, Poleskiego i Wileńskiego 600 zł.

W Okręgu Ekonomicznym V 350 zł.

KOMUNIKATY TOW. GOSPOD. WSCH. MAŁOP.

**Okólnik w sprawie kwalifikacji ziemspodów na terenie Wschodniej Małopolski.** Ze względu na zbliżający się sezon kwalifikacyjny, Sekcja Nasienna Twa Gosp.

podaje do wiadomości Gospodarstw ogólnie zasady obowiązujące producentów nasion w r. 1928:

1) Ocenie kwalifikacyjnej podlegają następujące rośliny:

a) Zboża ozime i jare, a więc pszenica, żyto, owies, jęczmień i kukurydza, oryginalne i rodowodowej hodowli, oraz I i II odsiewy, o ile zachowały czystość i typowość odmiany,

b) rośliny strączkowe w I i dalszych odsiewach,

c) ziemniaki oryginalne, oraz dalsze odsiewy,

d) plantacje nasionych buraków pastewnych, chwikłowych, marchwi, warzyw i roślin przemysłowych,

e) plantacja koniczyny czerwonej, białej i szwedzkiej, oraz lucerny wolne od kianiki,

f) trawy.

II) Ocena Komisji Kwalifikacyjnej opiera się na wynikach inspekcji, przeprowadzanej w okresie dojrzewania roślin, a zatem zbóż i strączkowych w czerwcu i lipcu, kukurydzy i roślin okopowych w terminie późniejszym. Ziemniaki, ze względu na konieczną kontrolę zdrowotności, podlegają 2-krotnej inspekcji, raz w okresie kwitnienia, powtórnie zaś w okresie kopania lub wiosną przed sadzeniem.

Czystość i typowość odmiany jest nieodzownym warunkiem dla roślin zgłaszanych do uznania. Niezależnie od inspekcji roślin na polu konieczne jest poddanie nasion badaniu laboratoryjnemu, przeprowadzonym przez Stację Oceny nasion.

III) Ze względu na zapewnienie czystości i jednolitości odmiany, producenci nasion nie mogą reprodukować w jednym folwarku więcej jak jedną odmianę obcozynną, a więc żyta, buraków, kukurydzy. Co się zaś tyczy odmian samopylnych, to, ze względów gospodarczych, uwzględniać się będzie na jednym folwarku 3 odmiany. Tę ilość uważać należy za maksymalną.

IV) W każdym wypadku należy przedłożyć delegatowi dowody stwierdzające pochodzenie roślin.

V) Gospodarstwa zgłaszające swoje plantacje do kwalifikacji, winny nadesłać wypełnioną deklarację, podpisaną przez właściciela, lub osobę prawnie odpowiedzialną za przyjęte zobowiązania.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa dnia 30 maja. Późniejsze zgłoszenia mogą być uwzględnione tylko w drodze wyjątkowej i są połączone z wyższymi kosztami dla właściciela.

VI) Gospodarstwa hodowlane winny podawać dokładnie obszar zajęty przez elite nasienia, oraz przez plantację nasienia oryginalnego.

W czasie inspekcji hodowca winien przedłożyć delegatowi Sekcji księgi rodowodowe, oraz przy inspekcji udzielać wyjaśnień co do metody i kierunku hodowlanego.

VII) Koszta kwalifikacji w r. 1928 są następujące:

Premia kwalifikacyjna Towarzystwa Gospodarskiego wynosi 30 zł od pierwszego folwarku, od przylegającego 15 zł. Od odmiany 10 zł z wyjątkiem warzyw, dla których opłata wynosi 5 zł. Od każdego ha zajętego pod plantację 1 zł, przyczem ułamki hektarów liczone są za cały hektar. Koszta laboratoryjnego badania gospodarstwa wpłacają bezpośrednio do stacji Oceny Nasion.

Gospodarstwa zwracają delegatowi Sekcji na miejscu koszta podróży koleją do

jazdu, oraz diety dziennie w kwocie 30 zł. VIII) W chwili zgłaszania się do kwalifikacji, należy przesłać pod adresem Sekcji zaliczkę w kwocie 50 zł.

Sekretarz: *Gubrynowicz mp.* V. Prezes: *Łuszczewski mp.*

### KONKURS

na posady instruktorów rolniczych przy Tow. Gospodarskim Wschodniej Małopolski we Lwowie Kopernika 20.

Warunki: a) ukończenie wyższych lub średnich studiów rolniczych,

b) praktyka rolnicza.

Wynagrodzenie miesięczne 300 zł, zależnie od kwalifikacji, nadto przy wyjazdach służbowych zwrot kosztów podróży, oraz diety.

Do podania należy dołączyć:

1) życiorys, 2) odpis metryki chrztu, 3) odpisy świadectwa z ukończonych studiów i odbytych praktyk rolniczych. Termin do wnoszenia podań od 1 maja do 1 czerwca b. r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi i bez zwrotu.

Sekretarz: *Gubrynowicz mp.* Prezes: *Łuszczewski mp.*

### ZE ZWIĄZKU ZIEMIEN W LWOWIE

Doniesienia o klesce wymarznienia oziminy. L. 915. Dowiadujemy się, że przebieg teroroocznej zimy był w wielu okolicach tak szkodliwy, że spowodował zniszczenie oziminy w mniejszym lub większym stopniu; gdziekolwiek potrzeba je nawet przeorywać. Według § 2 rozp. Min. Sk. z 25. XII. 1917 Dz. U. P. Nr. 516 (patrz str. 9 „Poradnika podatkowego”) kleska tego rodzaju tylko wtedy daje powód do odpisania podatku gruntowego, gdy się nie powtarza zreguły w okresie dziesięcioletnim. Jak twierdzą zaś fachowcy rolnicy takiego wymrozenia oziminy nie było na naszym obszarze od roku 1918.

Zwracamy uwagę Ziemiann, aby w celu uzyskania później odpisu podatku gruntowego donosili Urzędowi Skarbowemu o powyższej klesce w terminie 8-dniowym, od dnia spostrzeżenia szkody. W doniesieniu należałoby wymienić dzień spostrzeżenia szkody i dodać, że szkoda tego rodzaju daje się spostrzec dopiero po upływie szeregu ciepelszych dni, które dopiero ujawnia, że plan już nie odżyje i nie wyrosnie należyście mimo działania słońca.

W doniesieniu wymienia się nadto obszar dotkniętych zasiewów, możliwie z wymienieniem parcel.

Dyrektor: *Łopuszański mp.* Prezes: *Goluchowski mp.*

### ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO URZĘDNIKÓW ROLNYCH, LEŚNYCH I PRZEMYSŁU ROLNICZEGO

Zarząd Główny Związku Zawodowego Urzędników Rol. Leś. i Przem. Rol. wzywają:

1) Zarządy Kół Okręgowych, by do dnia 15 maja br. przedłożyły wykazy członków, uwzględniając przy każdym zapłacone, względnie zaległe wkładki,

2) członków, którzy zmienili ostatnio swoje miejsca pobytu, by podali Zarz. Głównemu zmianę adresu,

3) przypomina członkom poszukującym pracy, a zgłoszonym w biurze Związku, że winni przed końcem każdego miesiąca zawiadamiać Związek o dalszym pozostawianiu bez posady (o ile to ma miejsce), oraz zastosować się do regulaminu dla poszukujących posad przez Związek, który

to regulamin będzie wysłany wszystkim zgłoszonym. Niezgłoszenie dalszego pozostawiania bez posady, oraz niestosowanie się do regulaminu, spowoduje skreślenie z ewidencji poszukujących posad, bez zawiadomienia skreślonego,

4) do wpłacania zaległych i bieżących wkładek jedynie czekami P. K. O. Nr. konta 153.177, gdyż pieniądze, przesłane inną drogą, nie będą w biurze Związku podejmowane, wskutek czego nastąpi ich zwrot nadawcy,

5) zwraca uwagę członków, zalegających z wkładkami, iż, w myśl uchwał Walnego Zebrania z dnia 26. II. br., Zarząd Główny przystępuje w najkrótszym czasie do energicznego egzekwowania zaległości drogami stojącymi do dyspozycji, poczem, po myśli § 11 Statutu Związku, skreśli niezapłacających z listy członków Związku, przyczem pretensje z racji niezapłacenia wkładek zachowa i dochodzić będzie.

Sekretarz: *Zbigniew Zaklika* Przewodniczący: *Inż. G. Chmielewski*

### WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

Wystawa rolnicza w Pradze. Związek Rolniczy Republiki Czechosłowackiej; urządził od 15-go do 18-go maja 1928 wielką 8-mią Wystawę Rolniczą w Pradze. Wystawa objęta będą wszystkie główne gałęzie wytwórczości rolniczej. A dołączone będą wystawy szczegółowe, jak: ulepszenia ziem na przestrzeni 3 tys. m. kwadr.; sztuki gospodarskiej; nauki rolniczej; drobin, gołębi i królików; nierogacizny, kóz i owiec; rybna w 150-ciu akwarjach; leśna. Jednym słowem, będzie to wystawa większa niż wszystkie dotychczasowe.

Z wystawą połączone będą uroczystości w Pradze. Odbędzie się zjazd 300 tysięcy wieśniaków i wieśniaczek ze stronnictwa Rolniczego. Pochód kilkuset tysięcy ludzi przejdzie pod Zamek, gdzie położony będzie kamień węgielny pod pomnik założyciela dynastii Habsburgów.

Wystawa Gospodarcza w Pradze odbywać się będzie w dniach od 15-go do 21-go maja r. b. Wszyscy zwiedzający Wystawę będą korzystali na zasadzie legitymacji z 33 proc. niżki za przejazd na kolejach czechosłowackich, jak również będą im udzielone bezpłatne wzy. Legitymacje wystawowe można uzyskać w Wydziale Konsularnym Poselstwa Republiki Czechosłowackiej w Warszawie ul. Złota 4.

Wystawa ogrodnicza w Toruniu. W czasie od 28 lipca do 4-go października r. b. odbywać się będzie w Toruniu Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa, mająca być przeglądem ogrodnictwa polskiego z włączeniem pszczenictwa, jedwabnictwa, etc. Magistrat m. Torunia udzielił wystawie teren 15 ha parku i budynki o powierzchni około 5000 m<sup>2</sup>. Wystawa obejmować ma ogrodnictwo na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza.

Zielony tydzień na górnym Śląsku. Wzorem zagranicznych instytucji rolniczych zamierza Śląska Izba rolnicza zorganizować t. zw. „Zielony Tydzień”. Impreza ta pomyślana jest jako rodzaj święta rolniczego, w czasie którego odbędzie się wielki zjazd rolników z całego Śląska. W czasie Zielonego Tygodnia odbyły się szereg odczytów interesujących rolników,

pokazy zwierząt, maszyn rolniczych i najnowszych wynalazków oraz odbyłyby się narady nad aktualnymi zagadnieniami ekonomicznymi. Definitywny termin Zielonego Tygodnia oznaczony będzie w niedługim czasie.

**Ile jest w Polsce koni, krów, świń i owiec.** W początku grudnia ub. roku przeprowadzony został spis koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec w całej Polsce. Na podstawie tego spisu okazało się, że w dniu 30 listopada 1927 wymienionych zwierząt gospodarczych było: koni 4.128.000 sztuk, bydła rogatego 8.571.000 sztuk, trzody chlewnej 6.397.000 sztuk i owiec 1.917.000 sztuk.

Przy porównaniu danych spisu z roku 1921 na terenach, które tym spisem były objęte, z danymi 1927 r. ujawniło się, że liczba koni wzrosła o 25 $\frac{1}{2}$ %, bydła rogatego o 5 $\frac{1}{2}$ %, trzody chlewnej o 20%, natomiast liczba owiec zmniejszyła się o 16%.

Przed wojną na obecnym terytorjum Rzeczypospolitej, według ówczesnych spisów, było w przybliżeniu: koni 3.500.000 sztuk, bydła rogatego 8.700.000 sztuk, trzody chlewnej 5.600.000 sztuk, owiec 4.500.000 sztuk.

A więc liczba koni i trzody chlewnej przekroczyła obecnie liczby przedwojenne. Tylko bydło rogacie i owce nie doszły jeszcze do norm z przed wojny.

**W sprawie cen superfosfatu.** Niniejszym prestituemy, iż komunikat pod tytułem „Walka z nadmiernymi cenami superfosfatu” nie został wydany przez Ministerstwo Rolnictwa, — jak to mieliśmy możliwość w ostatnich dniach dokładnie stwierdzić, — a został rozesłany do pracy przez jedną z warszawskich spółdzielczych organizacji rolniczo-hadlowych.

Ponieważ autorytatywne komunikaty w sprawie zebrań, organizowanych przez Ministerstwo Rolnictwa, ma prawo publikować wyłącznie tylko to Ministerstwo, uważamy atak na nasz przemysł, skierowany ze strony tej organizacji handlowej, za sprawę, nad którą należy przejść całkowicie do porządku dziennego.

*Związek Przemysł Superfosfatu.*

**Ceny ziemi rolnej w Niemczech.** W zeszycie VIII. Sprawozdań ekonomicznych Urzędu Rzeczp. Polskiej, podającym sprawozdanie ekonomiczne Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej w Berlinie pióra p. Stanisława Zielińskiego znajdujemy w sprawie powyższej następujące uwagi:

Ceny ziemi rolnej.

Z powodu braku urzędowych i wszechstronnie opracowanych danych statystycznych jest bardzo trudno skonstruować obraz cen ziemi rolnej w Niemczech. Ostatnie dzieło w tej kwestii, utrzymane na żądany Kaufmanna, zostało wydane w 1912 r. p. t. „Die Kaufpreise der ländlichen Besitzungen im Königr. Preussen” przez P. Seillera. Dzisiaj, wobec zupełnie zmienionych warunków, zasyłanych w tak długim czasokresie, powyższe dzieło jest nieaktualne.

Ustawa Rzeszy, nakazująca rejestrację wartości ziemi i ceny majątności ziemskich, narazie nie obowiązuje z powodu stagnacji w handlu ziemią.

W ostatnio wydanej publikacji P. Bisning'a w „Archiv für innere Kolonisation” znajdują się dane statystyczne, odnoszące się tylko do wschodnich prowincji prus-

skich. Materiał zebrał p. Bisning w instytucjach kredytowych, oraz u maklerów, licytantów i w biurach pośrednictwa sprzedaży majątności ziemskich.

Według załączonej przez niego tabeli dla Niemiec Wschodnich, cena ziemi wypada przeciętnie:

	za 1 ha	(1910/12=100)
	Rmk.	W %/o-ach
1924	1.446	105,50
1925	1.108	76,25
1926	1.228	74,50

Spadek ceny majątności w 1925 r. należy tłumaczyć dużą ich podażą, wywołaną przez proces oczyszczania gospodarci od słabych jednostek, co jest, jak zaznaczyliśmy już na innem miejscu, charakterystyczne dla 1925 r. Skutki tego procesu dały się odczuć zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie.

Do pewnej stabilizacji i wzmocnienia się cen majątności ziemskich w końcu 1926 r. przyczyniło się tworzenie i gromadzenie kapitałów nowych, oraz zmienny fakt lokowania oszczędności w majątnościach ziemskich. Dzięki temu oraz ochronnej polityce Rządu, sytuacja gospodarstw rolnych poprawia się znacznie i ceny majątności ziemskich idą stale w górę.

Co do poszczególnych prowincji, to w Prusach Wschodnich ceny są najniższe, tak samo w Saksonii i na Pomorzu. W Saksonii przyczyniły się do spadku cen majątności ziemskich wylewy rzek w latach 1924 i 1926. Sprawa cen przedstawia się stosunkowo najlepiej na Śląsku. Tutaj ceny do 1924 r. nie podlegały silnym wahanom i z wszystkich prowincji stały w tym roku stosunkowo najwyższe. W 1925 r. zaś spadły nagle i zatrzymały się na niskim poziomie, jednakże wyższym, niż w Prusach i Saksonii.

Najlepiej kwestja cen przedstawia się w Brandenburgii, gdzie ceny w 1924 roku przewyższały nawet ceny przedwojenne. Jednak i tu w 1926 r. spadły do dziewięćdziesięciu kilku procent wartości przedwojennej.

## PORADNIK GOSPODARCZY

### PYTANIA.

164. Gdzie można otrzymać sączki drewnowe do naprawy sieci drenarskiej?

M. W.

165. Czy siewniki do nawozów sztucznych wyrobu fabryki Nitschego w Poznaniu są dobre? Przy cenie 50% niższej od Westali i systemu Westali wyrobu „Unii”, kalkulowałyby się siewnik Nitschego lepiej dla mego 40 ha gospodarstwa.

R. W.

166. Od roku wszystkie maciory po oproszeniu dostają zwalisko, dusza prosiaka, tracą pokarm. Z jakiej przyczyny się to dzieje i czy może być zaradliwe? Czy można takie maciory leczyć, jak i kiedy, czy też zmienić zawód świń? Jakie są środki zapobiegawcze przy zaślabnięciu? Zaczęło się w lichym, mokrym i ciemnym chlewie, ale od trzech miesięcy przeniesione do nowego, porządnie, jasnego chlewu, mają na betonie drewniane przyczepy do pół klatki, a chorują tak samo.

J. G.

167. Gdzie można nabyć taryfę opłat ubezpieczonych w Kasie Chorych?

P. R.

## ODPOWIEDZI

Gdzie nabyć chomąty dla wołów

(Odpowiedź na pytanie 95)

Chomąty na woły wykoną na zamówienie wedle wymaganego wzoru Państwową Szkołą Rzemiosł Kamionka Strumiłowa.

r.

## Uprawa chrzanu

(II Odpowiedź na pytanie 101)

Rzeczywiście, o 3 mile od Krakowa będzie nierentowne uprawiać jakieś warzywa objętościowe, które wymagają dużej tary dla transportu, a mają stosunkowo niską cenę jak, np.: kapusty, ogórki, kalajfory i t. d. Tak samo ciężka gleba nie będzie sprzyjała wzrostowi pewnych warzyw, choć i więcej rentownych, ale wymagających głęboko przepuszczalnej i ciepłej gleby, jak np. cebula, czosnek, pomidory, także ogórki, fasole, szparagi i in.

Stąd wniosek, że jedynie warzywa, znoszące dalszy transport i zgadzające się na ciężką glebę mogą być tam uprawiane z powodzeniem i dać pewną rentę; należy do nich przedewszystkiem chrzan. Jednak, przystępując do jego uprawy, najpierw trzeba pomyśleć o zabezpieczeniu sobie zbytu, z który w okolicy Krakowa naprawdę nie trudno, bo każdą zbývającą ilość chrzanu zabierze dla siebie pobliski Górny Śląsk lub Zagłębie Jąbrowskie. W każdym razie, posiadając większą ilość chrzanu do sprzedaży nie trzeba zapominać o konieczności anonowania się w najpoczytniejszych miejscowych dziennikach: wówczas zgłosi się cały szereg nabywców i jeden przed drugim zechcą cenę podbić, na czem producent naprawdę wyjdzie dobrze.

Teraz pare słów o właściwej uprawie chrzanu: gleba przeznaczona pod plantację chrzanu powinna być w jesieni silnie z nawożona, jak pod kapustę. Na wiosnę zaś powinna przyjść głęboka orka, potem wał Campbella i brony zwykłe. Chrzan bardzo lubi ziemię głęboko wruszoną; ze względu na nawożenie w jesieni gnojem, który wymaga na ciężkiej glebie dosyć płytkiego przyorania; orkę głęboką powinniśmy dać dopiero na wiosnę.

Samo zakładanie plantacji chrzanu odbywa się w sposób następujący: na wiosnę, po uprzednim przygotowaniu gleby, wyprowadzamy na powierzchni ziemi przy pomocy znacznika, linie oddalone w 70 cm jedna od drugiej. Zawsze należy nakopać po polach, łąkach i w ogrodach, gdzie chrzan dziko rośnie, większą ilość korzeni chrzanu. Użyjemy je jako sadzonki. Kawałki korzeni, nie krótsze jak na 20 cm, wyciśmy do ziemi ukośnie tak, by przynajmniej połowa takiego kawałka sterczała nad powierzchnią. Sadzonki chrzanu w rzędzie powinny być oddalone od siebie co 50—60 cm. Po wysadzeniu wspomnianych kawałków korzeni chrzanu, wyciągamy przy pomocy obsypników wałki (redliny), dosyć niskie, by sterzcące sadzonki przykryć na jakie 2—5 cm. Sadzonki w ciągu lata zakorzeniają się, wydadzą liście, łodygi i kwiaty. Już w jesieni, a także w ciągu zimy, podczas odwilży i na wiosnę, można przystąpić do pierwszego zbioru. W tym celu rozkopujemy redlinki i wycinamy kawałki sadzonek (nie całe sadzonki), jakie zostały w ziemi umieszczone przy zakładaniu plantacji, i z powrotem redlinki przyprowadzamy do porządku.

Ponieważ chrzan ma zdolność odbijania nowych korzeni, więc w lecie od pozosta-

łych w ziemi kawałków korzeni wychodzą nowe, aż do samej powierzchni redlinki, grubieją i mogą być znowu zbierane dla użytku w sezonie następnym.

Zatem, żeby mieć towar lepszy i otrzymać w roku drugim dłuższe korzenie, trzeba redlinki nieco podnieść, by były wyższe.

Plantacja chrzanu może trwać na jednym miejscu przez dłuższy czas i dawać bardzo ładne plony pod warunkiem, że ziemia będzie stale czysto utrzymana i odpowiednio zasilana corocznie nawozami. Czem ziemia będzie silniejsza, tem grubsze korzenie chrzanu uzyskamy.

Nawożenie chrzanu stosować należy następująco:

w jesieni pomiędzy redlinami rozrzucić dobrze przegnilą gnoj i wymieszać go z ziemią. Na wiosnę — dodatkowo posypać całą plantację, nie wyłączając redlin nawozami, mianowicie: 5 kg superfosfatu i 3 kg soli potasowej 30% na 1 ar.

Niszczenie chwastów, dokonywane w ciągu lata, jest zabiegiem bardzo ważnym. Chwasty wysuszają glebę, a wiadomo, że chrzan lubi mieć dosyć wilgoci. Tak samo chwasty wyciągają z ziemi najłatwiej przyswajalne pokarmy, z których właściwie powinien korzystać chrzan.

P. D.

### He kosztuje pług Avance

(Odpowiedź na pytanie 108)

Przedstawicielem „Avance” w Warszawie jest dr. Aleksander Zillatus, ul. Niecała Nr. 8. Cena silnika wynosi 2,100 dol. + około 400 zł cło. Pługi za osobną dopłatą. Kredyt 18 miesięcy. W porównaniu z Fordsonem, który kosztuje 880 dol. jest za drogi. Części zamienne trudniej otrzymać, gdyż jedno jest przedstawicielstwo.

J. Giewartowski

### Leszczyna

(Odpowiedź na pytanie 128)

Leszczyna różni się od nasion-orzechów i z odkładów. Nasiona szlachetnych odmian leszczyny można nabyć w większych składach nasion, jak n. p. u Hozakowskiego w Toruniu, (ul. Mostowa 28), u Garnuszewskiego w Warszawie (Hale Targowe Mirowskie), u St. Przedpełskiego w Płocku (ul. Tumską 6) i u in. Są polecane następujące szlachetne odmiany: Cud z Bollwiller, Olbrzymi Webba, Cosford, Orzech z Mehl, Angielski, Landsberski.

Nasiona winny być stratyfikowane w jesieni, to znaczy, że przysypuje się je wilgotnym piaskiem w jakimś naczyniu i przez całą zimę przechowuje w piwnicy, aż do czasu wysiewu na wiosnę. W wilgotnym piasku nasiona naepiecznia, tak, że będąc wysiane na wiosnę szybko skielkują. Nasiona orzechów, nie poddane stratyfikacji z jesieni — zwykle nie kiełkują. Ponieważ pytającemu chodzi nie o plony orzechów, lecz o tyki dla fasoli, więc wprowadzanie odmian szlachetnych byłoby naprawdę zbędne. Mówimy o nich jedynie dla informacji innych czytelników „Rolnika”.

W konkretnym wypadku można będzie w jesieni zastrzykować nasiona zwykłych orzechów laskowych (leszczyny) i na wiosnę, gdy ziemia rozmarnie, wysiać je na grządce w linie oddalone od siebie na 5 cm, na linii zaś co 2—3 cm. Zagłębić nasiona do ziemi na 4—5 cm. Gdy skielkują, i będą miały po 2 listki, oprócz liści — przesadzić na nową grządkę, dając odległość co 20 cm linia

od linii i po 10 cm w rzędzie. Powierzchnię ziemi przykryć słomistym nawozem, przedtem silnie podać, by ziemia nakoło przesadzonych roślinek obsiadła. W lecie — utrzymywać grądkę czysto, niszczyć chwasty. Do jesieni — wyrosną ładne pędy, przeważnie proste, nierozgałęzione, i w jesieni można będzie je wykopać w celu przesadzenia na miejsce stałe. Na wspomnianym wale sadić co 2 m jedna roślinę od drugiej. Na wiosnę przyciąć do połowy, co spowoduje wyjście od korzeni nowych pędów. Ziemię stale utrzymywać czysto, nie dopuszczając do zarastania trawą, co będzie ogromnie sprzyjać silniejszemu rozrostowi krzaków, na czem nam zależy.

Jednak, jak z powyższego widać, wyhodowanie leszczyny z nasienia jest droga dosyć długa. Prościej rozznaczyć leszczynę z odkładów. Do tego celu używa się młode, jednoroczne cienkie pędy, które wychodzą zwykle w obfitości z korzeni leszczyny. Na wiosnę pędy takie, nie odzielając ich od krzaka matecznego, przyciąć się do ziemi i „kulkę się” w płyciutkim dołku. „Przykulkować”, to znaczy, dwoma paliczkami skrzyżowanymi ze sobą i wbitemi do ziemi przymocować odgięty pęd przy samej ziemi. Dobrze będzie, jeżeli też część pędu leszczynowego, która będzie przykulkowana — zaobrączkuje się, to znaczy, zdejmiemy platek kory w postaci pierścienia. Zabieg ten ma na celu przyspieszyć wyjście korzonków. Przykulkowana część pędu przysypujemy ziemią, górny koniec pędu zaś, który pozostawiamy wolnym, powinno się wyprostować pionowo i przywiązać do palika, wbitego w ziemię.

W ciągu lata z tej części pędu, który został przysypany ziemią, powychodzą przybyszowe korzonki i do jesieni otrzymamy zwykle już dobrze zakorzenioną roślinę, którą w jesieni można oddzielić od krzaka matecznego i wysadzić na miejsce stałe, w sposób podany poprzednio, gdy była mowa o wysadzeniu siewek leszczyny, wyhodowanych z nasienia.

Pozatem, ponieważ w tym roku wiosnę mamy późniejszą, więc można spróbować przesadzić na miejsce stałe na wspomnianym wale stare krzaki leszczyny, wykopane w lesie. Korzenie leszczyny rozchodzą się pod powierzchnią ziemi dosyć płytko, więc trudności z wykopaniem nawet starych krzaków nie będzie. Wskazano jednak pousuwać z takich krzaków najgrubsze kawałki pni, pozostawiając tylko najmłodsze i najcieniej. Wypokwać przy pomocy wideł amerykańskich, wtedy oszczędzimy korzenie. W razie wykopywania zwykłymi łopatami (ryszałkami), lepiej będzie obkopać jak można dalej od krzaka, żeby wykopać z większą ilością korzeni. Starać się przewieźć na nowe miejsce z całą bryłą ziemi, jaka uczepli się korzeni.

Wysadzić na wale co 2 m, płytko, nie głębiej, jak siedziły krzaki w lesie. Po posadzeniu obficie podać i całą powierzchnię na szerokość dołków wyłożyć słomistym nawozem lub zmierzwią słomą, żeby zatrzymać wilgoć i w ten sposób stworzyć sprzyjające warunki dla przyjęcia się krzaków leszczyny.

P. D.

### Nabyć formaliny.

(Odpowiedź na pytanie 139)

Formalinę do bejcowania ziarn nabyć można w każdej większej droguerji np. we Lwowie w firmie Piotr Mikolasch i

Ska, ul. Kopernika 1, albo w firmach handlowo-rolniczych np.: we Lwowie, Tadeusz Wasung i Ska, ul. Chorażczyński 18. Cena waha się poniżej 7 zł za 1 kg formaliny 40%-towej w płynie.

lnż. Sobek

### Ładownice spirytusu

(Odpowiedź na pytanie 141)

„Zgodnie z § 18 c. ogólnego postanowienia taryfowego, przy przesyłkach 1/2 wagonowych, taryfowanych wedle klasy III, przewoźne opłacało się za wagę rzeczywistą przesyłki (najmniej za 5.000 kg) nawet w tym wypadku, o ile nadawca zarządził, do przewożenia 1/2 wagonowego transportu spirytusu, wagon do wyłącznego swego użytku.

Datę te transporty półwagonowe mogły być załadowane do wagonu do wyłącznego użytku. Obecnie zaś rozp. z dnia 6 grudnia 1927 powyższe przepisy zostały zmienione w ten sposób, że, przy wysyłce transportu półwagon, kolej ma prawo doładować wagon innym towarem. Żądanie zaś postawienia wagonu do wyłącznego użytku dla przewożenia ładunku półwagon, pociąga za sobą opłatę przewoźnego za cały wagon.

Dlatego też przy uskutenianiu przesyłek półwagon, należy żądać do przewożenia takiej to, a takiej ilości spirytusu w tyłu beczkach, o takiej łącznej wadze, nie zaś wagonu o określonej ładowności albo „do wyłącznego użytku”, gdyż w takim razie DPMS. potrąca gorzelni różnicę nadpłaconego przewoźnego, za nieekonomiczne załadowanie.

To też należy zważać, by odstawy spirytusowe były dokonywane w partiach cało-wagonowych, w myśl przepisów § 18 rozp. wykon. Ministra Skarbu do odstawy monopolu spirytusu z dnia 8 września 1925 r. Dz. U. Nr. 95, gdzie powiedziane jest, że „przedsiębiorca obowiązany do odstawy spirytusu w partiach wagonowych (rozumie się wagon brutto z beczkami łącznie 10.000 kg) w wyjątkowych zaś wypadkach w partiach pół wagon. t. j. 5000 kg, a w mniejszych partiach tylko przy odstawieniu reszty towaru zakupu. Za niestosowanie się do powyższych przepisów DPMS. potrąca nadpłatę na rachunek wysyłającego”.

Małop. Zrzeszenie Spirytusowe Lwów, 3 maja 16, jako instytucja zawodowa gorzelni rolniczych udziela wszelkich informacji związanych z przemysłem spirytusowym.

M. Zrz. Sp.

### Uposażenie administratora

(Odpowiedź na pytanie 144)

Samostny administrator kawaler na podany obszarze powinien otrzymać od 200 do 400 zł miesięcznie, zależnie od praktyki jaką posiada. W pierwszym roku wynagrodzenie niższe, o ile okażą się wyniki gospodarowania dobre, należałoby podwyższyć wynagrodzenie (w granicach 200—400 zł), ewentualnie procent od dochodu.

lnż. H. Romanowski

### Okres siania buraków po azotniaku.

(Odpowiedź na pytanie 145)

Wapno żrące, zawarte w azotniaku niszczy młode kiełki roślin, szczególnie owies jest na to wrażliwy więcej nawet niż jęczmień. Jeżeli wysiać owies wcześniej jak w 5 dni po przykryciu orką lub broną azotniaku, cierpi — źle wschodząc. To samo dotyczy kiełków nasienia buraczanego.

Azotniak w glebie próchnicznej, będącej w dobrej kulturze, z florą bakteryjną, szybko traci te żrące właściwości, bo kwas węglowy zawarty w takiej glebie zobojeźnia tlenek wapnia w nim zawarty i czasami już po trzech dniach azotniak staje się zupełnie nieszkodliwy dla kielków. Na glebach źle uprawnych, „zimnych”, bez kultur bakteryjnych, a więc na piaskach suchszych bez próchnicy, a dalej na cięższych ił glinach i glebach wogóle zakwaszonych, znacznie dłużej zobojeźnia żrące właściwości swego wapnia — a także przytem trudniej zamienia się na pokarm dla roślin, wskutek czego też nie jest odpowiedni na gleby w takim stanie będące, — a przez to też w wielu wypadkach po azotniaku przyoranym lub dobrze zabronowanym nie można siać ziarna wcześniej jak po 10 do 7 dniach.

*lnż. Sobek*

#### Uzupełnienie pastwiska.

(Odpowiedź na pytanie 146)

O ile rozchodzi się tylko o pastwisko 4-letnie, projektowany sposób jego założenia jest zupełnie trafny. Należy zatem po pierwszym, możliwie wczesnym pokosie, silnie konieczny zbronaować, i posiąć mieszanką następującą: koniczynę białą 5 kg, tymotki 7 kg, rajgrasu angielskiego 25 kg, wszystko na 1 ha. Po zasiewie lekko zwałoczyć i silnie zwalocować.

O ile posiew ten zostanie dostatecznie wcześniej, a więc najpóźniej w drugiej połowie czerwca, wykonany, to prawdopodobnie nawet przy małej ilości opadów atmosferycznych zdoła się do jesieni dostatecznie silnie rozwinąć, by dobrze zimę przetrzymać. W każdym razie byłoby pożądanym, pod zimę okryć go potrzaską sieczki z naci ziemniaczanej.

W pytaniu nie powiedziano, czy i jakie były nawozy pomocnicze dane pod koniczynę. Zwracam zatem na to uwagę i w razie, jeśliby ziemia nie była dostatecznie znawożona, zalecałbym dać wczesną wiosną dawkę nawozów pomocniczych potasowo fosforowych.

*Janowski*

#### Mieszanka traw na torfy.

(Odpowiedź na pytanie 148)

Głębie pod łąkę należy przygotować jak najstaranniej, jak pod buraki cukrowe, następnie obsiać owsem, który jednak ma być zebrany na zielono, przed zakwitnięciem. Po zasiewie owsa i po jego przykryciu należy wysiać mieszankę następującą: koniczyna szwedzka 1.5 kg, koniczyna biała 1.5 kg, tymotka 2 kg, kostrzewa trzcinowata 5 kg, kostrzewa czerwona 3.5 kg, rajgras francuski 6.5 kg, kupkówka 7.5 kg, metlicza rozległowa 1 kg i wiechlika pospolita 2 kg, wszystko na 1 ha. Po zasiewie lekko zwałoczyć i przycisnąć wałem. Przy dalszej pielęgnacji założonej łąki zwracać baczną uwagę na silne nawożenie potasowo fosforowe, oraz uciśkanie ciężkim wałem.

*Janowski*

**Opłaty odsetek zwłoki od podatku dochodowego od uposażań urzędników prywatnych**

(Odpowiedź na pytanie 149)

Od niezapłaconego w terminie podatku dochodowego, od uposażań urzędników prywatnych, opłaca się odsetki z włoki po 2 proc. miesięcznie — natomiast nie płaci się od tego podatku dodatków, tylko podwyżkę ustanowioną w r. 1926 po 10 proc. rocznie.

Po zaplaceniu tego podatku z procentami zwłoki można by może próbować przyznania w drodze łaski od Izby Skarbowej odpisu prawnego 60 zł.

*Dr. K. Cz.*

#### Gdzie nabyć obrączki dla drobiu

(Odpowiedź na pytanie 150)

Obrączki dla drobiu nabyć można w sekcji chowu drobiu Tow. Gospodarskiego W. M., Lwów, Kopernika 20. Cena obrączek rodowodowych, które można zakładać jedynie młodemu drobiowi jest 17 groszy za sztukę, cena obrączek aluminiowych z numerami 15 groszy sztuka, obrączek celuloidowych kolorowych bez numeru 6 groszy sztuka.

*r.*

#### Szkodniki w sadzie

(Odpowiedź na pytanie 151)

Odpowiedź (zawierająca skuteczną poradę) na zapytanie w sprawie tępienia myszy w sadzie może być dana tylko na podstawie znajomości gatunku, wyrządzającego w danym wypadku szkody. W tym celu prosimy bądź o, nadesłanie przynajmniej jednego okazu, bądź też o ściśle określenie wyglądu szkodnika, którym może być mysz polna, mysz leśna, szczur wodny, lub norwica.

Do tępienia myszy polnych i leśnych użyć pszenicy strychninowanej, ziarna „Zelio”, łapki, do tępienia szczurów wodnych dwusiarczku węgla CS<sub>2</sub> w ilości 8—10 cm<sup>3</sup> na nore lub pastę „Zelio”, do tępienia norwic zastosować szczepionkę tyfusu mysiego.

Sposób użycia i zastosowania dwusiarczku węgla CS<sub>2</sub> i szczepionki tyfusu mysiego, oraz firmy w których można nabyć trucizny, podano w artykule „Mysz-Nornica” (Rolnik 25 marca 1928).

*S. Muryn*

*Stacja botaniczno-rolnicza  
Lwów, ul. Zyblikiewicza.*

#### Nawożenie agrestu i porzeczki

(Odpowiedź na pytanie 157)

Właściwie przesadzanie tych krzewów powinno się odbywać nie na wiosnę, lecz w jesieni. Obecnie już rozwijają się liście, które muszą mieć dopływ świeżej wody, jaką dostarczają korzenie. Jeżeli przy przesadzaniu wiosennem korzonki zostaną w dużej części pourywane, dopływ wody ustaje, krzaki wędnią i często usychają. Dlatego, pierwsza rada, wykopywać widlami amerykańskimi, by jak najmniej uszkodzić drobne korzenie; starać się wykopać z dużą bryłą ziemi. Po zasadzeniu na miejsce stałe, obficie podać i ziemię naokoło wylóżyc słomiatym nawozem, co nie pozwoli na jej wysychanie. Stare pędy, o popękanej korze, powycinąć zupełnie, pozostawić tylko najmłodsze, co mają korę jasną (gałązki 1 roczne) i błyszczącą czekoladową (gałązki 2—4 letnie). Gałązki z oczkami lub liśćmi również wszystkie poprzycinać do połowy, aby zmniejszyć parowanie wilkoci organicznej przez liście, zanim wyjdą nowe korzonki i dostarczą wodę z ziemi.

Porzeczki i agrest nawozić wczesną wiosną solą potasową, w ilości 5 kg na 1 ha, i superfosfatem 3 kg na 1 ar. Z naturalnych nawozów dobre skutki daje nawożenie kłoką w jesieni, po opadnięciu liści, tak samo obornikiem, który również powinno się z zasady dawać w jesieni. Nawozić całą powierzchnię między krzakami, bo drobne korzonki, chwytające pokarmy, rozchodzą się bardzo da-

leko. Dobrym nawozem jest popiół drzewny, na wiosnę, 4 kg na 1 ar.

*P. D.*

#### Sad owocowy

(Odpowiedź na pytanie 158)

W pytaniu zaznaczono: „obecnie drzewa zostały okopane...”, stąd wniosek, że na wiosnę naokoło pnia w promieniu jakiegokolwiek metra ziemię wzruszono. Czy jednocześnie znawożono gnojem o tem w pytaniu nie powiedziano.

Przyczyna raka u drzew jest nie tylko zakwaszona ziemia, ale też i zupełnie nieracjonalna jej uprawa. Samo okopywanie drzew jest niewystarczające, okopywanie zaś na wiosnę — raczej zupełnie bezcelowe. Czynność ta powinna być w zasadzie wykonywana tylko w jesieni, jej zadaniem jest zniszczenie szkodników, które pod drzewami zimują czy to w stadium dorosłym, czy też jako larwy lub poczwarki. Przekopując ziemię w jesieni, wywraca się kryjówki ze szkodliwymi owadami. Za najcięższym silniejszymi mrówkami, szkodniki giną. Jeżeli przepokopano naokoło drzew na wiosnę, gdy mrozy mięli i ziemia rozmarza, to żadna korzyść z tego nie wyniknie, chyba trochę przewietrzy się ziemię naokoło pnia.

Racjonalna uprawa drzew owocowych wymaga następujących zabiegów: 1) orka jesienna na całej powierzchni pomiędzy drzewami, ma ona za zadanie: zniszczyć chwasty, trawę, zniszczyć szkodniki, przewietrzyć glebę i doprowadzić ją do stanu gruzelkowej struktury. Procesy biologiczne, jakie zachodzą w ziemi, zoranej w jesieni, uruchamiają dużą ilość łatwo przyswajalnych pokarmów, które konieczne potrzebne są dla dobrego i zdrowego wzrostu drzew i dla ich owocowania, 2) ziemię kwaśną w jesieni zwapnować, dając po 20 q wapna sproszkowanego palonego; naturalnie, najpierw ziemię zorać, możliwie głęboko (korzeniem drzew to nie szkodzi), a dopiero po zoranu rozsypać wapno. Zamiast wapna palonego można użyć wapna saturacyjnego, margiel i t. d., w ilościach odpowiednio większych. Ostatecznie można zwapnować i teraz na wiosnę, lecz wyraźniejszy wpływ tego okaże się dopiero w drugiej połowie lata, jak i w lata następne. 3) Nawożenie gnojem stosować zawsze w jesieni, niezależnie od tego, czy gnoj będzie zupełnie świeży, czy nieco przegniły. Nawozić całą powierzchnię między drzewami. Nawożenie w pobliżu pnia, w średnicy 1 1/2—2 m drzew starszych jest bezcelowe, ponieważ grube korzenie nie są w stanie pokarmów wykorzystać, jedynie tylko najcieńsze korzonki czerpią pożywienie i wodę z gleby, znajdując się zaś one bardzo daleko od pnia drzewa, daleko poza obrębem korony. (U nas powszechnie stosuje się nawożenie wprost odwrotnie: naokoło pnia, najwyżej na szerokość korony, a nigdy poza obrębem korony!) Przy nawożeniu na wiosnę, dawać tylko zupełnie dobrze przegniły gnoj lub kompost. Naturalnie, jeżeli w roku bieżącym na wiosnę zwapnujemy, to nawożenie organiczne powinno być teraz wykluczone.

Z nawozów sztucznych (po uprzednim zwapnowaniu) należy stosować kaimit i tomasynę, które wysiewać zawsze w jesieni i, wymieszawszy oba te nawozy tuż przed samym ich wysiewem. Kaimitu dawać 12 q, tomasyny zaś 5 q na 1 ha. Zamiast kaimitu można wsiać sól potasową

30 proc. w ilości 4 q na 1 ha powierzchni; lepiej ją wysiewać na wiosnę.

Również popiół drzewny jest znakomitym nawozem, rozsiewać go na wiosnę po 4 q na 1 ha.

Racjonalna uprawa mechaniczna gleby, wapnowanie i odpowiednie nawożenie czy to naturalnymi, czy też sztucznymi nawozami bezsprzecznie wpłynęła na poprawę wyglądu drzew, przyczyniła się do wyleczenia chorych na raka i co najważniejsze, plony owoców zyskują na ilości i jakości.

Ziemie pomiędzy drzewami użytkować, wysiewając mieszanki na zieloną paszę, wykę, zboża, czy okopowe; można także uprawiać jakieś mieszanki czy lubin dla późniejszego przyzorania na zielony nawóz, wogóle, można wykorzystać ziemię pod uprawę rozmaitych roślin gospodarskich sezonowych lub jednorocznych. Koniczyna, lucerna i trawa, jako wieloletnie uprawy, w sadach, nie powinny mieć miejsca.

Do zaznaczenia, że o ile w sadzie są drzewa, należące do odmian: Buraczek (Kuzynki) i Królowa Renet (Reneta złota, Parmena złota), i są chore na raka, to lepiej je przesczczyć na jakąś odmianę silnie rosnącą (Piękną z Boskoop, Reneta Landsbergiska), bo jak Buraczek tak i Królowa Renet u nas przeważnie się wyradzają (degenerują) z powodu nieodpowiedniego klimatu i z trudem dają się wycelczyć pomimo stosowania zabiegów.

Inż. P. D.

#### Pożyczka dla nabywcy ziemi z parcelacji (Odpowiedź na pytanie 163)

Nabywca gruntu z parcelacji, zatwierdzonej przez Okręgowy Urząd Ziemi, otrzymać może następujące pożyczki:

1. pożyczkę z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego. Wszelkich wyjaśnień udzieliłby petentowi Powiatowy Urząd Ziemi, podanie zaś złożyć należy przez ten urząd do Okręgowego Urzędu Ziemi. Pożyczka użyta być może na zagospodarowanie się.

2. Pożyczkę długoterminową na 10, 20 lub 30 lat w 7 proc. złotych listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego na inwestycje. Petent winien napisać do Państwowego Banku Rolnego (Oddziału we Lwowie, ul. Piłsudskiego 25), który odwrotnie prześle mu potrzebne wzory druków oraz bliższe wyjaśnienia.

S. Wl.

#### GŁOSY CZYTELNIKÓW

##### Pośrednia odpowiedź na pytanie 97 „Rolnika”

Pewien jęgonność tęgi w słowie, chciał się pokazać takim i w czynie, to też przekonawszy się o obecnej intratności hodowli drobiu, usiłował przykładem przekonać o tem niemiernych. Aby móc całą rzecz wykonać, wybrał się do klasycznego kraju hodowli drobiu, jakim jest Danja, i tam jeździł, chodził, podglądał, wypytывał się i syt kurzej wiedzy wrócił do kraju. Tu w najkulturalniejszej dzielnicy, w mieście wojewódzkim, kupił kilkanaście morgów ziemi, wybudował dom, całość wysoko oparkanił na słupach żelazno-betonowych (1200 m. b.) i stanął, bo wyzerpał wszelką gotówkę — około 40.000 zł.! Ale od czego jest Bank Rolny? pomyślał. Przesłał zatem prośbę o pożyczkę, poparł ją wszelkimi dowodami i sądził nawiśnie, że otrzyma 1/3 wartości, by móc

postawić wzorowy kurnik na 1000 sztuk kur, tak jak spotykał w obcych krajach.

Odpowiedź z Banku nadeszła b. szybko, co jest dowodem, że tam pracują beznagannie, ale zapewniono petenta, że może otrzymać najwyżej 2.800 zł, więcej dać nie mogą, bo przestąpił mała. Tak Państwowy Bank Rolny popiera śmiało zamierzenia! Gdyby ów petent posiadał mieć razy tyle ziemi, mógłby otrzymać 14.000 zł niezbędnych na postawienie kurnika. Wprawdzie byłby w kłopotcie, co z resztą ziemi począć chcąc wyłącznie poświęcić hodowli drobiu aż 16 morgów; w to jednak Państwowy Bank Rolny nie wchodzi, bo nie widzi celu, ale obszary.... Mam wrażenie, że niektóre Państwowe Banki Rolne są obsadzone ludźmi zbyt lekliwymi, którzy nie znają dzisiejszego postępu w rolnictwie za granicą, stąd gotowi są popierać tylko krajowe gajzlerstwo rolne i bankrutów, wobec czego nie warto czynić przygotowań na 500 sztuk drobiu, zwłaszcza, gdy się niema dostatecznie dużych obszarów ziemi do zaciągnięcia pożyczki w Państwowym Banku Rolnym!

Mówił mi prof. Pomorski, iż zwiedzał w Ameryce olbrzymie hodowle drobiu bez 1 m<sup>2</sup> wybiegu. Kura rodzi się w budynku, tam się żywi i jaja niesie. U nas coś podobnego jest niemożliwe, gdyż na duże hodowle trzeba mieć niezmiernie obszary, inaczej nie otrzyma się pożyczki! Kapitalistom u nas niema, dewaluacja ich zniszczyła, tymczasem kurnik na 500 sztuk wymaga wkładu 20.000 zł, bo budynek musi być dobry, materiał hodowlany trzeba drogą zapłacić i pół roku w interes wkładać kapitał, nim on się zacznie rentować.

J. Froń

#### POKŁOSIE PRASY ROLNICZEJ

Podczas obrad Sejmowej Komisji budżetowej, jakie się odbyły 25 kwietnia b. r. wygłosił p. minister reform rolnych Staniewicz dłuższe przemówienie z którego podajemy poniżej wyjątek, dotyczący się kierunków działalności tego ministerstwa:

Przeludnienie wsi polskiej i słaby rozwój naszych miast stanowi zagadniczną ściśle ze sobą związane. Przeludnienie wsi jest skutkiem tego, że mało rozwinięty przemysł nie może wchłonąć nadwyżki ludności a wychodźstwo jest utrudnione. Przez zwiększenie ramowości wsi podnieśmy pojemność rynku, a przez rozwój miast wytworzymy możliwość wchłonięcia przez ośrodki przemysłowe nadwyżki ludności wiejskiej. Dobrobytu wsi jednak nie podnieśmy bez uporządkowania struktury agrarnej Polski. Aby móc przystąpić do przebudowy ustroju agrarnego muszą istnieć trzy warunki, których do niedawna u nas jeszcze nie było. Musi być stała waluta, dalej możliwość umieszczania poważnych sum i możliwość kredytów, wreszcie przez racjonalną politykę gospodarczą musi być rolnikowi zapewniona opłacalność jego pracy.

Naczelnym zagadnieniem staje się scalenie, które nie daje się na szerszą skalę przeprowadzić bez równoczesnego upełnomocnienia, gdyż inaczej kosztą będą nadmierne, a korzyści minimalna. Parcelacja wiec musi być przede wszystkim podporządkowana problemowi scaleniuowemu. Parcelacja musi być ściśle złączona z likwidacją serwitutów i me-

loracją. Chodzi o uporządkowanie całości stanu stosunków rolniczych, głównie mniejszej własności, która cierpi na brak kapitału. Przepisy o pomocy kredytowej przy scaleniu już wydano. Znowelizowana została również ustawa o likwidowaniu serwitutów tak, że najdalej za dwa lata wszystkie serwituty zostaną zlikwidowane. W jednym 1927 roku zlikwidowano więcej niż w ciągu 8 lat poprzednich. Z likwidacją serwitutów łączy się melioracja i komasacja.

Ustawy o wykonaniu reformy rolnej, które zastałem, nie były ani źle ani dobre, były owocem kompromisu, którego postanowiłem nie tykać. Wydałem tylko wszystkie potrzebne rozporządzenia, a dwouletnie ich stosowanie wykazało, że spełniają swe zadanie. Prócz tego odbywa się praca około uporządkowania ustawodawstwa rolniczego, tycającego się poszczególnych dziedzin.

Na tej samej konferencji przemawiał przy okazji rozpatrywania budżetu ministerstwa rolnictwa poseł Czetwertyński, który w dyskusji powiedział:

To, co tu słyszymy o programie popierania rolnictwa, to chyba jakaś cząstka. Taki program musi objąć wszystkie rzeczy, tycające rolnictwa, chociażby należały do innych resortów, jak cła, przebudowa ustroju rolnego, sprawy podatkowe. P. Krzyżanowski powiada, że podatki gruntowe są za małe, jażym powiedział odwrotnie: jeżeli chcemy wieś podnieść, przedewszystkiem obniżmy to, co płaci ona w podatkach państwowych i samorządowych. To lepsza forma, niż forma zakłówa.

Co do przemysłu rolnego panuje u nas tendencja do centralizowania wszystkiego. Tymczasem to, co jest dobre dla przemysłu wielkiego, już nie jest dobre dla drobnego i przemysłu rolnego. Jeżeli się wszystko skupi po miastach, to znowu jeden czynnik podwyższania kultury naszej wsi zniknie.

Dalej należy sobie zdać sprawę z tego, czy mamy ludność wiejską tak traktować, żeby tylko mogła żyć czy też chcemy jej umożliwić robienie oszczędności. Tu musi wyrazić swą opinię także minister skarbu, wogóle musimy mieć w tej mierze program całego rządu.

W podniesieniu produkcji rolnej nie posunęliśmy się od czasu istnienia państwa polskiego ani na krok. Wszak za czasów rosyjskich oficjalna statystyka rosyjska stwierdziła, że w ciągu 7 lat istnienia Centralnego Tow. Rolniczego od roku 1907 do wybuchu wojny nastąpił olbrzymi wzrost produkcji rolnej w h. Królestwie Polskiem. Dlaczego nie widzimy tego za państwa polskiego, pomijając już pierwsze lata powojenne?

Zwyspieszenie tego wzrostu produkcji jest rzeczą bardzo ważną. Jeżeli się tego nie zrobii przedko, to później nie osiągnie ono już tego efektu dla ogólnego gospodarstwa społecznego.

Problemy melioracyjne powinny być robione na koszt rządu, a tylko sanio wykonanie powinno obciążać rolników drobnych. To by o wiele bardziej zachęciło włościan do melioracji. Wszystkie środki, jakie możemy mieć do dyspozycji, powinny być obciążone na ten cel.

## TO I OWO

Jak się przedstawia nieśność kur w poszczególnych latach życia? Jest znana rzeczka, że kura przynosi ze sobą na świat jajnik z pewną ilością zarodków, których ilość może dochodzić powyżej 1000 sztuk i tyleż wyda ona w swym życiu jaj. Uśiłowano tę rzecz naukowo zbadać, t. j. ustalić reguły, wedle których miałyby się nieść w pierwszym, drugim, trzecim i następnych latach, ale pokazali się, że nieśność w poszczególnych latach życia jest cechą indywidualną, w reguły uchwycić się nie dająca. P. Handrik badała pod tym względem swą kurę przez 8 lat, w ciągu których zniósła 1034 jaj w następujących ilościach w poszczególnych latach: 105 + 163 + 138 + 159 + 160 + 133 + 111 + 65 = 1034. Z zestawienia nieśności w poszczególnych miesiącach wynika, że była to kurka z późnego legu, w pierwszym roku bowiem zaczęła się nieść w końcu marca.

Badanie przez hodowczynię pięć kur rasy włoskiej przez cztery lata dało następujące wyniki: Nr. 5: 161 + 157 + 135 + 131 = 584. Nr. 14: 172 + 144 + 125 + 112 = 553. Nr. 19: 198 + 148 + 141 + 122 = 609. Nr. 24: 158 + 152 + 123 + 100 = 533. Nr. 58: 204 + 177 + 146 + 106 = 633. Średnia roczna nieśności tych kur dałaby następujące liczby: 178, 155, 134, 114. Gorzej przedstawia się nieśność z postępującym wiekiem u kur ras cięższych, czego dowodem dalsze doświadczenie p. Handrik na Wijandotach: Nr. 5: 174 + 132 + 68 = 374. Nr. 12: 143 + 124 + 86 = 353. Nr. 3: 134 + 119 + 68 = 321. Nr. 28: 174 + 140 + 85 = 399. Średnia nieśność kolejnych lat tych czterech sztuk przedstawiałaby się zatem jak następuje: 156, 129, 77. Wynika z tego, że lekkie rasy mogą być chowane dłużej, gdy ciężkie najwyżej dwa lata. chociaż i tu trudno o jakieś reguły, czego dowodem „Geflügelwelt“ z roku 1914, wedle którego badano cztery stadka kur przez trzy lata i średnia roczna nieśność kur przedstawiała się następująco: 1) Włoskie siemiennate: 123,7 + 168 + 123,8 = 415,5. 2) Włoskie białe: 209,4 + 149,9 + 123,7 = 583,0. 3) Broad Langschon: 198,7 + 158,3 + 123,7 = 530,7. 4) Czarne Orpingtony: 202,8 + 156,2 + 118,9 = 477,9. Sumaryczne liczby trzech lat — podane tłustym drukiem — wykazują, że trudno tu wyciągnąć jakąś regułę. Kura Nr. 79 p. Hölderlin dała w czterech po sobie następujących latach (od 1912/13 — 1915/16) następujące ilości jaj: 139 + 174 + 161 + 165 = 639. Ze zmniejszeniem ilości jaj zwiększa się ich waga, czyli że starsza kura daje większe jaja.

J. F.

## POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

## Zgłoszenia sprzedających.

Konia i kłacz, ujeżdżone doskonale pod siódło. Zarząd dóbr Worochta, p. Belz 88

Fajeton do samopowozienia Wiedeński Lohner, czarny oliwny, sprzedaje: Wesołowski, Biecz. 87

## Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Do cyklu przedstawionych już na tem miejscu pobieżnych szkiców o stosunkach agrarnych różnych państw w konsumpcji i produkcji zboża, odgrywających na mie-

dzynarodowych rynkach pewną rolę — dodać obecnie należy krótkie przedstawienie sytuacji u naszego sąsiada wschodniego, u którego obecny sowiecki system organizacji społecznej i państwowej i w dziedzinie rolnictwa bardzo daleko idące pociągnął za sobą zmiany.

Wiadomą jest rzeczka, jaką rolę Rosja odgrywała przed wojną w dziedzinie dostawnictwa wszelkiego rodzaju produktów rolnych w ogólności, zbóż zaś chlebowych w szczególności. W samym jezmienniu partycypowała Rosja w handlu światowym w 64% ogólnych tem zbożem obrotach. Był to producent, który dominującą odgrywał rolę na całym kontynencie europejskim, i w którym zarówno Stany Zjednoczone, jak też i Kanada i wszelkie inne państwa zaoczniczne poważnie liczyć się musiały. Rosyjska produkcja zboża w latach przedwojennych stanowiła doskonałą przeciwwagę przeciwko już wówczas powstającym zakusom monopolistycznym Ameryki w dziedzinie handlu zboża. Zarówno bowiem giełdy północno-amerykańskie jak i związki już wówczas jeszcze w dzisiejszej formie nie istniejących poolów południowo-amerykańskich, we wszelkich poczynaniach i wytyczeniach własnej polityki zbożowej — musiały się ogładać skwapliwie na ówczesną Rosję i haczenie zwać, z jaką siłą i na jakich warunkach wyruszy ona corocznie na podbój światowego handlu zbożowego. Dzisiaj sytuacja zmieniła się zupełnie, i Ameryka utrzymała się samodzielnie w szrankach, wśród których, nawet i ciężko nieraz, walczyła poprzednio z Rosją. Rosyjska bowiem produkcja zboż, wynosząca przed wojną minimalnie 12 milionów pudów wynosiła w roku ubiegłym już tylko 3 miliony pudów, na rok zaś bieżący przewidziana jest nadwyżka eksportowa w wysokości już tylko jednego miliona pudów. Ponieważ zaś ultrasowiecki „regime“ dzisiejszego Stalina, w dalszym ciągu kroczy torami wytkniętymi w dziedzinie organizacji produkcji rolnej przez Lenina i ponieważ skutkiem tego warunki produkcji pogarszają się w Rosji w dalszym ciągu — przeto obliczenia dobrze ze stosunkami dzisiejszej Rosji obeznanich statystyków, przepowiadają dalszy silny spadek tamtejszej produkcji, która w roku przyszłym będzie mogła rzucić na międzynarodowe rynki zbytu już tylko 600.000 pudów.

Jest rzeczka zupełnie naturalna, że w ten właśnie i nie inny, sposób kształtują się omawiane stosunki. Sami Bolszewicy przez usta Rykowa, na jednym ze swych partyjnych meetingów, stwierdzają, że powierchnia wzięta w samej tylko Rosji europejskiej w r. 1927, pod uprawę rolną jest o 5.000.000 dziesięcin mniejsza od odnośnej powierchni z r. 1926. Rykow przemilcza przytem dyskretnie, jak wygląda odnośne porównanie z latami przedwojennymi. Daje jednak na to odpowiedź statystyka, która stwierdza, że dzisiejszy stan uprawy rolnej Rosji europejskiej, dosięga zaledwie 80% powierchni przedwojennej. Obok zaś ciągłego kurczenia się powierchni uprawnej, również i wydajność pracy znacznym uległa ograniczeniu, co zresztą zawsze idzie w parze z rozdrabnianiem wielkiej własności. Lecz nie tylko faktyczne zmniejszenie się produkcji wpływa na obecne ograniczenie podaży zboża i innych produktów rolnych. Niemiejszy bowiem rolę w tym wypadku odgrywa również i niechęć rosyjskiego chłopca wyzbywania się wyprodukowa-

nego przez niego towaru. Specyficzne bowiem warunki gospodarcze, jakie wytworzył system sowiecki, spowodowały na rosyjskiej wsi nawrót do dawnego i prymitywnego sposobu handlowania drogą wymiany towarowej, przyczem chłop, za swoje produkty, żąda potrzebnych mu wytworów przemysłu fabrycznego. Tymczasem tych ostatnich posiada Rosja narazie jeszcze bardzo mało. Kompletnie zniszczony rewolucją przemysł rodzimy nie dopiero z wielkimi trudnościami i wielkim wysiłkiem powoli odbudowywany. Na odpowiedni zaś w tym wypadku rozmach brak kapitałów. Stąd też poważne trudności wydobycia od chłopu do obrotu handlowego posiadanych przez niego produktów rolnych i ztąd też specyficzna zawisa jaka istnieje dzisiaj w Sowietach pomiędzy proletariatem miejskim i wsią. Ostateczną tego konsekwencją jest fakt, że dzisiejszy chłop rosyjski, nie mogąc spieniężyć, względnie zamienić swego towaru na warunkach jemu odpowiadających, woli go sam skonsuować, zupełnie zresztą wbrew uznanym przez siebie dotychczas zasadom. I w tem właśnie zupełnie trafne uzasadnienie znajduje się powiedzenie że: „dzisiejszy chłop rosyjski tuczy się swoją własną nędzą“.

Jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę światowych rynków zbożowych w czasokresie sprawozdawczym, to stwierdzać należy, że stoją one w dalszym ciągu pod znakiem nieomal że rozpasanej spekulacji ku czemu zresztą okres przedwojenny bardzo korzystnie stanowiło podłoże. Lanosowane bez przerwy w świat i tendencyjnie urabiane wieści o złym stanie wieworów, w bardzo poważnych ośrodkach produkcji, odpowiednio „urabiają“ nastroje giełdowe, które silnie i systematycznie od dłuższego czasu inklinują ku zwyciężeniu. Nastroj ten jest niemal że powszechny z wyjątkiem Polski. U nas bowiem, wprost przeciwnie, nastąpiła tendencja zniżkowa, która ma swoje uzasadnienie w szeregu faktów. Przewedzysztym na ostudzenie zapalów zwykłych wybitnie wpłynęła wieść o znieszeniu z dniem 1 maja istniejącego dotychczas zakazu przywozu pszenicy. Pozatem rzucenie na rynek pewnej ilości żyta, z państwowych rezerw zbożowych, również odniosło w tym wypadku pewien skutek. Ograniczony wreszcie w czasach ostatnich popyt na zboża chlebowe na naszych rynkach, także przyczynił się wybitnie do załamania się dotychczasowej tendencji zwykłej.

Ceny rynków światowych w dolarach Stanów Zjedn. Ameryki Półn. za 100 kg wynosiły:

Berlin 30 IV 1928.

Pszennica	6.20
Żyto	6.45
Jęczmień brow.	6.32
Jęczmień przem.	6.25
Owies	6.15

Hamburg 30 IV 1928.

Pszennica	6.17
Żyto	6.70
Owies	6.10

Liverpool 30 IV 1928.

Pszennica	5.90
-----------	------

Nowy York 29 IV 1928.

Pszennica	6.20
Żyto	5.60
Jęczmień	5.10

Ceny rynków krajowych w złotych za 100 kg wynosiły:

Warszawa 30 IV 1928.

Pszennica	59 00—60 00
„ pomorska	00 00—00 00

